Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 314 (1335) P Wydanie A B C — Poznań, poniedziałek 15 listopada 1948 r. — Cena 5 zł

Najpierw odbudowa Niemiec

potem dopuszczenie Francji do kontroli nad Ruhrą

W Londynie rozpoczęto rozmowy w sprawie rozdziału produkcji przemysłu Bizonii

LONDYN (PAP). W czwartek rozpoczęły się w Londynie obrady konferencji państw zachodnich, której celem ma być opracowanie statutu zachodniej komisji kontroli nad rozdziałem produkcji przemysłowej Zagłębia Ruhry.

Projekt utworzenia tej komisji powstał w czasie konferencji londyńskiej sześciu państw, na której przygotowano zasady polityki zachodnich państw okupacyjnych w Niemczech.

Na czwartkowym posiedzeniu delegat francuski, Alphand, powtórzył protest Francji przeciwko decyzji Anglosasów oddania przemysłu Ruhry kapitalistom niemieckim. Delegat francuski zaproponował jednocześnie, aby komisji kontroli, która miała zająć się jedynie nadzorem nad rozdziałem produkcji, oddana również została kontrola nad zarządem i kierownictwem przemysłu niemieckiego w Zagłębiu Ruhry. Mimo złożenia protestu delegat francuski oświadczył, że niemniej jednak weźmie udział w dalszych obradach konferencji.

Przedstawiciele anglosascy zażądali odroczenia obrad, motywując to koniecznością zapoznania się ze stanowiskiem francuskim.

*

PARYŻ (API). Według otrzymanych wiadomości dowódca francuskich wojsk okupacyjnych w Niemczech gen. Koenig zwrócił się jeszcze w październiku z prośbą do gen. Clay'a i Robertsona o dopuszczenie przedstawicieli Francji do organów kontrolujących przemysł Zagłębia Ruhry.

W odpowiedzi na to wystąpienie francuskiego dowódcy gen. Clay i Robertson oświadczyli porownie, że Francja nie może być dopuszczona do udziału w kontroli nad Ruhrą aż do chwili, dopóki nie nastąpi całkowite ekonomiczne i polityczne zjednoczenie francuskiej strefy okupacyjnej ze strefami anglosaskimi, czyli z tzw. Bizonią.

Równocześnie gen. Clay i Robertson zażądali od gen. Koeniga, aby spowodował jak najszybsze załatwienie przez rząd francuski sprawy finansowego udziału Francji, w gospodarczej odbudowie Niemiec zachodnich. Również w jak najszybszym czasie rząd francuski winien spowodować zjednoczenie administracji francuskiej strefy okupacyjnej z administracją anglo-amerykańską. Jedynie spełnienie tych warunków może uczynić aktualną sprawę udziału Francji w kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

We francuskich kołach politycznych oceniają to jako usunięcie Francji od kontroli nad Ruhrą. Jest bowiem wiadomo, że przy obecnej sytuacji gospodarczej Francja nie może wziąć na siebie jakichkolwiek gospodarczych i finansowych zobowiązań co do odbudowy Niemiec zachodnich.

*

PARYŻ (SAP). Rząd francuski po odrzuceniu francuskiej noty, protestującej przeciw zwróceniu fabryk Ruhry niemieckim przemysłowcom, wykazuje wielkie zakłopotanie. Stara się on w jakiś sposób uspokoić opinię publiczną. W piątek wieczór podano, że do Niemiec został wysłany Francois Poncet, b. ambasador Francji przy rządzie hitlerowskim, w celu zbadania na miejscu sytuacji i dla poparcia francuskiego gubernatora wojskowego gen. Koeniga, który coraz bardziej ulega swoim anglosaskim kolegom.

W Paryżu przypuszcza się również, że na konferencji jaką odbył zastępca generała Koeniga, gen. Noiret, z gen. Clay'em i Robertsonem, była również poruszana sprawa oddania przemysłu Ruhry w ręce niemieckie.

Bezpośrednie rozmowy Stalin - Truman - Attlee najlepiej odprężyłyby sytuację

LONDYN (API). Poseł partii pracy Zilliacus, przemawiając na zebraniu związkowców brytyjskich w Abergavenny, ostro skrytykował stanowisko rządu brytyjskiego, który negatywnie ustosunkowuje się do nawiązania bezpośrednich rozmów między Trumanem i Stalinem. Zilliacus wezwał gabinet Attlee, by podjął inicjatywę w celu rozszerzenia rozmów z udziałem Wielkiej Brytanii. „Bezpośrednie nawiązanie rozmów między Stalinem, Trumanem i Attlee — stwierdził Zilliacus — najlepiej przyczyniłoby się do odprężenia sytuacji."

Delegacja polska gościem WOKS w Moskwie

MOSKWA (PAP). W dniu 12 listopada odbyło się w Towarzystwie Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) przyjęcie dla delegacji polskich partyj politycznych i związków zawodowych, które przybyły do Moskwy na zaproszenie Komitetu Obchodu 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej. Na przyjęciu obecni byli: przedstawiciele radzieckiej nauki, literatury i sztuki, przedstawiciele radzieckich związków zawodowych oraz członkowie ambasady polskiej w Moskwie, z ambasadorem Marianem Naszkowskim na czele. Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Nowy szef sztabu radzieckich sił zbrojnych

MOSKWA (PAP). Agencja Tass ogłosiła następujący komunikat: Wobec przeciążenia pracą szefa sztabu generalnego, marszałka Związku Radzieckiego Wasilewskiego — i ednoczesnego pełnienia przez niego funkcji wiceministra sił zbrojnych ZSRR — Rada Ministrów ZSRR postanowiła powierzyć mu obowiązki pierwszego wiceministra sił zbrojnych i zwolnić go ze stanowiska szefa sztabu generalnego.

Jednocześnie Rada Ministrów ZSRR mianowała generała armii Sergiusza Sztemenko szefem sztabu generalnego i wiceministrem sił zbrojnych ZSRR

Mocarstwa zachodnie upierają się przy Radzie Bezpieczeństwa

PARYŻ (SAP). Jak mówią w kołach politycznych Paryża argentyński minister spraw zagranicznych, obecny przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Bramuglia, poinformował przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ dr. Evatta i sekretarza generalnego Trygve Lie, że trzy wielkie mocarstwa i inne państwa należące do Rady Bezpieczeństwa nie związane bezpośrednio z problemem Berlina, są zdania, że rozwiązanie tego zagadnienia należy pozostawić Radzie Bezpieczeństwa i że nie może ono być omawiane poza Radą np. na zebraniu plenarnym Ogólnego Zgromadzenia.

„Włoski strajk" włoskich górników

RZYM (SAP). W poniedziałek 15 listopada w całych Włoszech rozpocznie się 24-godzinny strajk protestacyjny górników dla poparcia żądań górników zagłębia węglowego Carbonia w Sardynii, domagających się zwyżki płac i od dłuższego czasu stosujących taktykę „strajku włoskiego".

Strajk generalny w Paryżu

Lud francuski odpowiada na brutalne ataki policji

PARYŻ (SAP). Z WIELU STRON FRANCJI DONOSZĄ O NOWYCH STARCIACH POLICJI ZE STRAJKUJĄCYMI, JAKIE MIAŁY MIEJSCE W PIĄTEK. RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH OKRĘGU PARYSKIEGO REPREZENTUJĄCA PONAD MILION ROBOTNIKÓW Z TRZECH DEPARTAMENTÓW SEKWANY ŁĄCZNIE Z PARYŻEM, WEZWAŁA WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW OKRĘGU PARYSKIEGO DO 24-GODZINNEGO STRAJKU PROTESTACYJNEGO W SOBOTĘ PRZECIWKO CZWARTKOWYM BRUTALNYM ATAKOM POLICJI I ARESZTOWANIU POSŁÓW KOMUNISTYCZNYCH.

W Paryżu nie ukazała się w sobotę rano ani jedna gazeta. Wobec tego, że Związek Zawodowy Przemysłu Wydawniczego postanowił jednogłośnie wziąć udział w 24-godzinnym strajku protestacyjnym, nie ukazały się też gazety wieczorowe. Dostawa wody w wielu dzielnicach jest ograniczona. Strajkuje cała służba zakładów oczyszczania miasta. Sklepy i kawiarnie należące w większości wypadków do zamożnych mieszczan są otwarte.

Przez ulice Paryża płynie nieprzerwana fala przechodniów pozbawionych wszelkich środków komunikacyjnych. Strajk generalny objął bowiem wszystkie środki komunikacyjne Paryża. Linie metra poza nielicznymi odcinkami są nieczynne, nie kursują żadne autobusy, a szoferzy taksówek nie wyruszyli na miasto. W komunikacji podmiejskiej i na liniach dalekobieżnych wprowadzono również duże ograniczenia.

We wszystkich okręgach górniczych trwają w dalszym ciągu strajki, przy czym policja i wojsko dopuszcza się szeregu prowokacji, starając się wywołać zajścia, które mają służyć jako pretekst do zbrojnych interwencji. Spotyka się to ze zdecydowaną postawą strajkujących, którzy nie dają się sprowokować.

70 tys. amerykańskich robotników portowych protestuje przeciw niezadowalającej umowie zbiorowej

NOWY JORK (PAP). Strajk robotników portowych w Stanach Zjednoczonych rozszerza się. Ogółem na wschodnim i zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych strajkuje około 70 tysięcy robotników. Około 15 tysięcy robotników w portach Zatoki Meksykańskiej przyłączy się prawdopodobnie do strajku.

Jak wiadomo, powodem porzucenia pracy było niezadowolenie robotników portowych z umowy zbiorowej, zawartej przez prezesa AFL (Amerykańska Federacja Pracy) Ryana z nowojorskim stowarzyszeniem armatorów. Robotnicy żądali początkowo podwyżki płac, wynoszącej 50 centów na godzinę, specjalnych dodatków za pracę w sobotę i w niedzielę oraz poprawy warunków urlopowych. Wstępna umowa, zawarta przez Ryana, przewidywała podwyżkę płacy o zaledwie 10 centów na godzinę i nie spełniała innych żądań robotników.

Związek zawodowy marynarzy handlowych ogłosił swą solidarność z robotnikami portowymi i ma w najbliższych dniach podjąć decyzję w sprawie strajku solidarnościowego.

W Indiach wzmogły się represje przeciw działaczom postępowym

LONDYN (PAP). Gazety hinduskie donoszą, że w ciągu ostatnich dni w Indiach wzmogły się represje przeciwko działaczom postępowym. Władze policyjne dokonują licznych aresztowań. W zachodnim Bengalu — jak donosi dziennik „Netadzi" — aresztowano 50 komunistów. Dnia 9 bm. policja w Madrasie dokonała rewizji w lokalu miejscowej organizacji studenckiej, kongresu związków zawodowych, w związku tramwajarzy itd.

W Madurze aresztowano 11 osób, które wzięły udział w demonstracji na cześć 31 rocznicy rewolucji socjalistycznej ZSRR. Z rozkazu rządu madraskiego aresztowany został przywódca chłopów hinduskich Kunhikannan. Dnia 10 bm. policja w Bombaju osadziła w więzieniu jednego z przywódców partii socjalistycznej, Patvardhana. Pomimo terroru stosowanego przez władze, masy ludowy Indii kontynuują walkę o demokrację i poprawę bytu.

Tsaldaris utworzy nowy rząd?

ATENY (SAP). Minister spraw zagranicznych rządu ateńskiego Konstanty Tsaldaris przybył wczoraj rano samolotem z Paryża, gdzie przewodniczył delegacji rządu ateńskiego w ONZ. Tsaldaris odbył natychmiast konferencję z przywódcami swej partii. O godzinie 12 w południe Tsaldaris został przyjęty przez króla greckiego Pawła.

Koła poinformowane twierdzą, że utworzenie nowego rządu zostanie powierzone Tsaldarisowi.

Owacyjne powitanie Obrazcowa i jego teatru

WARSZAWA (PAP). Przybyły do Warszawy w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Państw. Centr. Teatr Kukiełek pod kierownictwem Sergiusza Obrazcowa rozpoczął w ub. czwartek gościnne występy w Warszawie w sali ZNP widowiskiem E. Sperańskiego pt. „Noc wigilijna" przerobionym z powieści Gogola. Wszystkie bilety na pierwsze przedstawienie zostały w ciągu paru godzin wyprzedane. Przed rozpoczęciem przedstawienia, powitał Obrazcowa w słowach niezwykle serdecznych sekretarz gen. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Do powitania tego przyłączyła się burzliwymi oklaskami publiczność.

Na powitanie to odpowiedział Obrazcow, oświadczając, iż przyjął zaproszenie przyjazdu do Polski z radością, będąc świadomy tego że może przyczynić się do pogłębienia węzłów kulturalnych między Polską a Zw. Radzieckim i do pogłębienia wzajemne przyjaźni.

Imponujący przebieg strajku powszechnego w brytyjskiej i amerykańskiej strefie Niemiec

BERLIN (PAP). Wiadomości napływające z Frankfurtu świadczą o imponującym przebiegu 24-godzinnego strajku powszechnego na terenie amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Strajk objął ok. 10 milionów robotników protestujących przeciwko polityce gospodarczej władz frankfurckich, zwłaszcza przeciwko wzrostowi cen.

W kopalniach Zagłębia Ruhry przerwano prace już w czasie zmiany nocnej z 11 na 12 bm. We wszystkich miastach Bizonii wstrzymana została komunikacja tramwajowa. W piątek nie pojawiła się ani jedna gazeta.

W ośrodkach przemysłowych Nadrenii-Westfalii były nieczynne wszystkie przedsiębiorstwa. W Dortmundzie wstrzymano pracę w przedsiębiorstwach przemysłu stalowego i w kopalniach.

Zwolnione od strajku, który będzie kosztował Bizonię około 200 milionów marek, były szpitale, koleje i zasadnicze instytucje użyteczności publicznej. Strajk dał się najbardziej odczuć w silnie uprzemysłowionej strefie brytyjskiej, gdzie straty wynosić będą 300 000 ton węgla, co się równa dwutygodniowej racji opałowej. Strajk miał przebieg spokojny. Na całym terenie Bizonii zanotowano tylko kilka zajść. Były to głównie utarczki strajkujących z łamistrajkami.

Dziennik „Berliner Zeitung" opisuje strajk jako największy strajk powszechny w Niemczech od 1923 roku, nazywając go potężną manifestacją przeciwko polityce anglo-amerykańskiej w zachodnich Niemczech.

Niemcy zachodnie pełnoprawnym członkiem „Unii"?

Kulisy tajnych rozmów październikowych między trzema mocarstwami

NOWY JORK (API). W dobrze poinformowanych kołach politycznych w Waszyngtonie mówią, że między rządami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji odbyły się w końcu października tajne rokowania, w sprawie Niemiec zachodnich. W wyniku rokowań powzięto decyzję w sprawie sposobu wprowadzenia jednolitego statutu okupacyjnego dla całych Niemiec zachodnich, to znaczy dla stref anglosaskich, wraz ze strefą francuską.

Omówiono też dalsze, wspólne kroki tych trzech państw okupacyjnych na wypadek komplikacji, które może spowodować wprowadzenie tego statutu. Komplikacje te mogą w pierwszym rzędzie dotyczyć ustosunkowania się ludności niemieckiej, do nowego zarządzenia.

W czasie rokowań przedstawiciele Francji próbowali przeciwstawić się planom anglosaskim zmierzającym do wspólnego ogłoszenia nowego statutu. W celu zachowania prawnej podstawy czterostronnego porozumienia o kontroli nad Niemcami, przedstawiciele Francji proponowali wprowadzenie nowego statutu oddzielnie przez każdego dowódcę wojsk okupacyjnych w każdej ze stref, tzn. amerykańskiej, angielskiej i francuskiej.

Tymczasem wbrew Francji przyjęto decyzję wspólnego ogłoszenia i odpowiedniego wspólnego oświadczenia trzech dowódców o nowym statucie. W ten sposób nastąpić ma projektowane w najbliższym czasie zjednoczenie trzech stref i stworzenie jednolitej administracji dla całych Niemiec zachodnich.

Jak twierdzą w kołach politycznych w Waszyngtonie jednolity statut okupacyjny umożliwi Niemcom zachodnim przystąpienie w niedługim czasie do Unii Zachodniej, w charakterze pełnoprawnego członka.

Robotnicy z całej Polski współzawodniczą w wyścigu o zwiększenie produkcji

WARSZAWA (PAP). Dalsze zakłady pracy w całej Polsce deklarują w odpowiedzi na apel górników przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

CIESZYN

Pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrycznych fabryki M-2 w Cieszynie zobowiązali się wykonać roczny plan produkcyjny do dnia 28 listopada 1948 r. i wytworzyć ponadto do końca bieżącego roku 1000 sztuk silników elektrycznych i szereg innych maszyn.

GDAŃSK

Robotnicy działu przeładunków morskich Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego uchwalili wypełnić przedterminowo roczny plan przeładunków węgla w portach i przekroczyć go w dniu 8 grudnia o 300 000 ton.

MYSZKÓW

Załoga Wielkich Zakładów Papierniczych w Myszkowie, która roczny plan produkcyjny wykonała już do dnia 6 bm., postanowiła wyprodukować do końca br. ponad plan 6000 ton papieru, wartości 163 518 000 zł.

WARSZAWA

Pracownicy „Mostostalu" w liczbie 510, zatrudnieni przy budowie mostu kolejowego linii średnicowej w Warszawie, zobowiązali się zwiększyć wysiłki i tempo robót na wszystkich odcinkach pracy, aby zakończyć budowę mostu średnicowego w skróconym terminie tj. do dnia 1 lutego 1949 r.

CHORZÓW

Kopalnia „Prezydent" podjęła się wykonania planu do 20 grudnia i wydobycia 40 000 ton węgla ponad plan. Górnicy kopalni „Śląsk" wykonali roczny plan produkcji, wydobywając ogółem 756 920 ton węgla. Załoga kopalni „Śląsk" wydobędzie do końca roku bieżącego ok. 105 000 ton węgla ponad plan. Górnicy kopalni „Michał" przyjęli zobowiązanie ukończenia planu do 13 grudnia i wydobycia 53 500 ton węgla ponad ilość planowaną. Kopalnia „Siemianowice" da krajowi 65 000 ton węgla ponad plan, wypełniając przewidziane planem zadania produkcyjne do 15 grudnia br.

RYBNIK

Kopalnia „Rdułtowy" zobowiązała się wykonać plan roczny do 11 grudnia br. i wydobyć do końca roku 37 050 ton węgla ponad plan. Koksownia „Dębieńsko" wykona plan produkcji do 2 grudnia, wytwarzając ponad produkcję przewidzianą planem 10 800 ton koksu. Kopalnia „Ema" wydobędzie 80 000 ton węgla ponad plan. Kopalnia „Chwałowice" przyjęła zobowiązanie wykonania planu do 15 grudnia, zobowiązując się do wydobycia 39 000 ton węgla ponad plan.

KRAKÓW

Robotnicy Małopolskich Zakładów Chemicznych w Kwaczale, po wykonaniu planu rocznego już 6 października br., zobowiązali się wyprodukować do końca roku bież. ponad plan 300 ton wyrobów chemicznych ogólnej wartości ponad 23,3 mil. zł, co stanowi 40% produkcji rocznej.

ŻYCHLIN

Pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrycznych Fabryki M-1 w Żychlinie postanawiają oddać krajowi ponad plan rozmaitych maszyn elektrycznych na sumę 84 mil. zł.

SZCZAKOWA

Na dzień Kongresu Zjednoczeniowego postanowiła wykonać roczny plan produkcji załoga Małopolskich Fabryk Szkła w Szczakowej i dać ponad plan 200 tys. metrów szkła okiennego i 600 ton balonów szklanych.

Chłopi wsi GOLINA WIELKA wzywają rolników z całej Polski do przedterm nowego wykonania planów

W dniu wczorajszym mała świetlica w b. pałacu obszarniczym (obecnie Uniwersytet Ludowy) w Golinie Wielkiej, pow. Rawicz zapełniła się robotnikami i rolnikami. Przewodniczący wójt gminy Bojanowo p. Jan Tomaszewski zapoznał obecnych z wezwaniem górników z Zabrza-Wschód:

„My, chłopi — powiedział — nie możemy zostać w tyle! Dlatego zeszliśmy się, aby omówić, w jaki sposób możemy też uczcić dzień zjednoczenia partii robotniczych. Co my możemy zrobić na wsi? Możemy przyspieszyć naszą wytężoną pracą wykonanie naszych planów na ten rok."

Po przemówieniu wójta wywiązała się dyskusja. Pierwszy zabrał głos przedstawiciel miejscowej PPR:

„Interes klasy robotniczej jest także naszym chłopskim interesem. Górnicy z Zabrza pokazali wszystkim robotnikom drogę. Teraz my idziemy za ich przykładem. Zbiorową pracą osiągnęliśmy sporo: weźmy np. nasz Uniwersytet Ludowy, nasze świeckie przedszkole wiejskie, któreśmy wspólnymi siłami otworzyli w tym roku, chociaż myśleliśmy wykonać to w roku przyszłym."

W dalszym ciągu p. Pazoła zaproponował zradiofonizowanie wioski jeszcze przed kongresem partyjnym:

„... ażeby wieś nasza, wszyscy chłopi i nasze rodziny mogły słuchać uroczystości kongresowych. I pamiętajcie jeszcze, że naszą drogę w Golinie Wiejskiej chcieliśmy uporządkować do końca roku. Zróbmy to także do 10 grudnia. Podzielimy się na brygady, podzielimy sobie odcinki drogowe i będziemy współzawodniczyć pomiędzy sobą."

Po nim zabrał głos p. Ignacy Tyczyński:

„Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa spłaciliśmy w terminie, a podatek gruntowy w naturze winniśmy uiścić do końca roku. Zróbmy to wcześniej! Do dnia 10 grudnia".

W ciągu dyskusji przemówił także wójt gromady p. Jan Bartkowiak:

„Walka z bogaczem wiejskim, spekulantem, walka z wstecznictwem, zabobonem i ciemnotą na wsi, kończy się naszym zwycięstwem. Ta walka doprowadzi nas do sprawiedliwości społecznej i dobrobytu wsi. Jako sołtys proponuję przyśpieszyć otwarcie Domu Ludowego i nowych pomieszczeń dla przedszkola. Wierzę, że pracę tę zdążymy wykonać do 10 grudnia".

Jako bezpartyjny i przedstawiciel osiadłych na gospodarstwach poniemieckich repatriantów dorzucił kilka słów p. Aleksander Mróz:

„My, chłopi bezpartyjni, chcemy przyczynić się także do podniesienia dobrobytu i polepszenia warunków pracy na wsi. Kiedy tak moi sąsiedzi radzą — ciągnął dalej — co zrobić w naszej wsi dla przyśpieszenia naszych prac, chcę zaproponować, abyśmy zabrali się jeszcze do jednej roboty. Chcieliśmy oczyścić do końca roku kanał na odcinku gromady — to jest 5 kilometrów. Myślę, że przy wspólnej robocie, jak się tak po chłopsku uprzemy i zorganizujemy pracę — oczyścimy także kanał przed terminem, tj. przed 10 grudnia".

Pod koniec zebrania wójt odczytał rezolucję:

„...wymienione prace — słychać było jego donośny głos — składamy jako dar dla uczczenia kongresu połączeniowego partii robotniczych. **Wzywamy chłopów i robotników rolnych z całej Polski, aby razem z nami przystąpili w swoich wsiach do przedterminowego wykonania robót..."**

Jak w czasie poprzednich krótkich dyskusji tak i teraz zrywa się burza oklasków. Zebranie kończy wspólny śpiew „Międzynarodówki".

LIGA KOBIET wchodzi w nowy okres pracy

Od pierwszej chwili wyzwolenia naród polski wkroczył zdecydowanie na drogę zasadniczych reform społecznych, wiodących ku socjalizmowi. Po tej drodze rozwoju i postępu idzie również Liga Kobiet — jedyna ściśle kobieca organizacja w Polsce.

Krajowa odprawa L. K. rozpoczęła nowy okres, nowy etap planowanej i zorganizowanej pracy. Wygłoszono szereg referatów, wszechstronnie oświetlając sytuację w kraju i świecie. Sekretarz generalny L. K. posłanka Kowalska-Kirylukowa podkreśliła wielkie zdobycze kobiety w ustroju demokracji ludowej. Nasze ustawodawstwo socjalne jest obok ZSRR najbardziej postępowym w świecie. Wzrasta aktywność produkcyjna mas kobiecych. Kobiety garną się do współzawodnictwa pracy, kobiety wiejskie coraz chętniej wstępują do kół gospodyń przy ZSCh. Wzrasta też uświadomienie polityczne i społeczne kobiet, czego dowodem jest m. in. masowy przypływ członkiń do L. K., która liczy obecnie 780 tysięcy członkiń.

Akcentując duże bezspornie osiągnięcia L. K., posłanka Kowalska zatrzymała się dłużej nad analizą błędów i niedociągnięć w działalności Ligi.

Zasadniczym błędem pracy są słabe i nieudolne organizacyjnie zespoły zarządów wojewódzkich, powiatowych i miejskich Ligi: a) zbyt mała ilość robotnic i chłopek nie odzwierciedla społecznego przekroju masy członkowskiej, b) biurokratyczny jest stosunek pracowników etatowych do aktywu społecznego Ligi, c) zbyt słaba jest praca zespołowa.

Kardynalnym błędem było również nierozwijanie w dostatecznym stopniu pracy nad uświadomieniem społecznym kobiet.

Jakie są zadania Ligi na nowym etapie drogi rozwojowej naszego kraju?

Zreorganizowany został Zarząd Główny, analogiczne zmiany trzeba przeprowadzić w zarządach na wszystkich szczeblach organizacji. Pracę należy związać bardziej z terenem. Rozwinąć akcję uświadomienia politycznego i społecznego. Wglądać pilniej w wydatkowanie sum, przeznaczonych na cele akcji społecznej. Poza starannym szkoleniem kadr organizacyjnych — najważniejsza jest praca kulturalno-oświatowa. Należy ją podzielić na szereg zasadniczych działów, a więc: 1) praca oświatowa w kole, w zakładzie pracy, 2) praca oświatowa na terenie wsi, 3) praca oświatowa w kołach terenowych, 4) masowa praca oświatowo-wychowawcza. Zwalczanie analfabetyzmu to jeden z głównych odcinków pracy kulturalno-oświatowej.

W akcji szkolenia zawodowego Liga postawiła sobie na rok 1949 za cel: zwiększenie ilości kursów zawodowych i szersze włączanie do pracy w instytucjach państwowych i spółdzielniach produkcyjnych kobiet przeszkolonych.

Na przeszkodzie do uaktywnienia kobiet stoi często przeciążenie kobiety pracą domową. Wraz z L. K. wydziały kobiece przy związkach zawodowych powinny uaktywnić komisję, której celem jest odciążenie kobiet w pracy domowej. Współpraca działaczek związków zawodowych z Radą i komisjami kobiecymi podniesie pozycje społeczne kobiety, wzmoże jeszcze bardziej potężny już u nas ruch kobiecy, przyspieszy całkowite uprawnienie kobiet w praktyce, oraz przyczyni się do wzmocnienia fundamentu Polski Socjalistycznej.

Obradom 300 delegatek z całego kraju przewodniczyła przewodn. Zarządu Głównego L. K. dr Sztachelska.

d.w.b.

Czy ludzie zarażają gruźlicą zwierzęta?

FAO przyjmuje jednomyślnie wniosek polski

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu obrad zjazdu lekarzy weterynarii, zwołanego przez Międzynarodową Organizację Wyżywienia i Rolnictwa Narodów Zjednoczonych FAO, prof. Dalling — szef departamentu weterynarii Wielkiej Brytanii — wygłosił referat na temat gruźlicy zwierząt.

W dyskusji, jaka się wyłoniła po referacie prof. Dalling'a, zabrał głos przedstawiciel polskiego komitetu FAO prof. Bryl, który zgłosił wniosek o poddanie badaniom lekarskim obsługi obór, aby stwierdzić w jakim stopniu ludzie przyczyniają się do rozpowszechnienia gruźlicy wśród bydła i odwrotnie, jaki wpływ mają zwierzęta na rozpowszechnienie gruźlicy wśród ludzi.

Wniosek prof. Bryla przyjęty jednomyślnie przez obradujących, zgłoszony został na piśmie do głównego komitetu FAO.

Podczas popołudniowych obrad uczestnicy zjazdu udali się do rzeźni miejskiej (na Pradze), gdzie odbył się pokaz szczepienia ochronnego krów, osłabionymi bakteriami gruźlicy.

Tragiczne skutki nieostrożności z ogniem

Wstrząsającemu wypadkowi uległa w ub. piątek bm. w Dziekance pod Gnieznem żona pielęgniarza zakładu psychiatrycznego w Dziekance, 54-letnia Maria Budzyńska. Na skutek nieostrożności przy opalaniu gęsi za pomocą spirytusu, zajęła się na niej suknia. Nie mogąc sobie dać rady z ugaszeniem ognia, pobiegła do sąsiadki mieszkającej w tym samym domu o piętro niżej, a gdy ta również nie mogła jej pomóc do ogrodu.

Przebywający w nim właśnie pielęgniarz Czesław Listecki, widząc wybiegającą z domu kobietę, podobną do żywej pochodni, rzucił się na ratunek, parząc sobie ręce rozpalonymi kawałkami sukna, które pod wpływem żaru wpiły się w ciało nieszczęśliwej. Pomoc okazała się jednak spóźniona. Budzyńska przewieziona do szpitala w Gnieźnie zmarła tego dnia około godz. 16, wśród strasznych męczarni. (pr)

W Ostrowie 3-letnie dziecko spalone żywcem

W ub. środę po południu zabawiało się przy drodze Grabowskiej 77 dwoje dzieci stolarza Jana Fleischera. W czasie zabawy 5-letni chłopczyk podpalił duży zwał nagromadzonego chrustu, w którym zagrzebała się jego 3-letnia siostrzyczka Emilia.

Na widok płomieni chłopiec począł uciekać, dopiero później uprzytomnił sobie, że w ogniu znajduje się jego siostrzyczka, a wróciwszy na miejsce wypadku rzucił się w ogień celem jej ratowania. Nadbiegła pomoc wyciągnęła chłopca z płomieni. Odniósł on b. ciężkie poparzenia i przewieziony został do szpitala. Dopiero później znaleziono spalone już zwłoki małej Emilki. Tragiczny wypadek wywołał wśród sąsiadów żywe poruszenie. (si)

Min. Berman na terenie budowy „Domu Słowa Polskiego"

WARSZAWA (API). W dniu wczorajszym minister Jakub Berman w towarzystwie Jerzego Albrechta, kierownika wydziału oświaty i kultury KC PPR, zwiedził teren budowy Domu Słowa Polskiego na placu Kazimierza. Goście, oprowadzani przez kierownika komitetu budowy DSP inż. Zelenta, zapoznali się z postępem prac przy budowie największych w Polsce zakładów graficznych.

U naszych PRZYJACIÓŁ

Na odcinku granicznym między Czechosłowacją a Austrią rzeka Morawa płynie ostrymi zakrętami, co powodowało częste powodzie. W związku z tym między Czechosłowacją a Austrią osiągnięte zostało porozumienie, na mocy którego przystąpiono do wspólnej regulacji tego odcinka rzeki. Uzgodnione zostało, że prace na samej rzece przeprowadzone zostaną na wspólny koszt obu państw, prace na brzegu zaś wykona każde z państw na własny rachunek.

*

Teatr Narodowy w Pradze wystawi w tych dniach „Odwety" Kruczkowskiego a Teatr Miejski w Vinohradach sztukę „O Janku, co psom szył buty".

*

W Rydze nastąpiło otwarcie wystawy wyrobów przemysłowych Republiki. Wystawa zajmuje 7 wielkich sal, w których zgromadzono przeszło 3 tysiące eksponatów. Bogato wyposażony jest m. i. dział produkcji elektrotechnicznej. Zakłady łotewskie produkują obecnie m. i. pierwszorzędne odbiorniki 13-lampowe, które cieszą się wielkim powodzeniem, modele automatycznych stacji telefonicznych, turbiny wodne i wiele innych.

*

W porównaniu z rokiem 1938 liczba pracowników administracji publicznej w Czechosłowacji powiększyła się o 104 tys. Ponieważ wzrost ten jest niczym nieusprawiedliwiony, zostaną oni skierowani do przemysłów: tekstylnego, ceramicznego, chemicznego i innych, gdzie odczuwa się brak sił roboczych.

Społeczeństwo — studiującej młodzieży

Dni od 15—21 bm., na które przypada doroczny „Tydzień Studenta" mają stanowić okres wyjątkowego nasilenia pomocy materialnej — niesionej przez społeczeństwo młodzieży studiującej. Jednocześnie celem „Tygodnia" jest zainteresowanie społeczeństwa sprawami młodzieży akademickiej i uświadomienie ogółu o potrzebie istnienia kół Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, gromadzących fundusz stypendialny dla niezamożnej młodzieży kształcącej się w szkołach wyższych.

Tydzień, w ramach którego młodzież akademicka obchodzić będzie „Międzynarodowy Dzień Studenta" pod hasłem: **„Studenci jednoczcie się w walce o pokój, niezależność narodową i demokratyzację oświaty"** — jest również manifestacją pogłębienia przyjaźni młodzieży polskiej z młodzieżą krajów demokracji ludowej, a w pierwszym rzędzie z młodzieżą radziecką i jej przodującą organizacją Komsomołem. Celem Tygodnia jest dalej podkreślenie czynnego współudziału młodzieży w walce z elementami kapitalistycznymi w mieście i na wsi o Polskę Socjalistyczną i wskazanie, że wiedza zdobyta na wyższych uczelniach, jest najlepszym narzędziem w przebudowie Polski, w podniesieniu jej dobrobytu i w dźwignięciu na wyższy poziom kultury mas pracujących naszego kraju.

W czasie trwania „Tygodnia Studenta" przeprowadzona zostanie akcja zbiórkowa. Apelujemy przeto gorąco do społeczeństwa poznańskiego, a zwłaszcza do tych obywateli, którzy kiedyś sami studiowali, a obecnie zajmują w hierarchii społecznej odpowiedzialne stanowiska lub też pracują w wolnych zawodach, aby nie tylko złożyli jednorazowy datek, lecz uważali za swój obowiązek, zapisać się na członka TPMSW (Deklaracje członkowskie można otrzymać w Poznaniu w sekretariacie Towarzystwa przy ul. Zeylanda 4 m. 3, a na prowincji w kołach lokalnych).

Akcję „Tygodnia" ujęto w trojakim aspekcie: propagandowym, imprezowym i zbiórkowym, a ogólną opiekę nad nią przejął Okręgowy Komitet Obchodu Tygodnia Studenta. Obchód „Tygodnia" zapoczątkuje w dniu dzisiejszym przemówienie w programie lokalnym Rozgłośni Poznańskiej p. wojewody St. Brzezińskiego — przewodniczącego Okręgowego Komitetu Obchodu. Również dzisiaj o godz. 18 w auli Akademii Handlowej odbędzie się rewia zorganizowana przez Artystyczno-Literacki Klub Akademicki pt. „Grunt to humor, radość i wesele".

W dniu jutrzejszym od godz. 15 głównymi ulicami Poznania przejdzie „charakterystyczny pochód" — Kół Naukowych, inaugurujący „Tydzień Studenta". W godzinach wieczornych na Placu Wolności studenci prawa, przeprowadzą oryginalny przewód sądowy. Ostrzegamy nasze gospodynie i panie domu, by nie mdlały z przerażenia, kiedy kwestujący akademicy na specjalnych drabinach kołatać będą do okien obywateli z prośbą o datek.

W przeddzień „Międzynarodowego Dnia Studenta" — we wtorek, przedstawiciel FPOS wygłosi okolicznościowe przemówienie w programie lokalnym Rozgłośni Poznańskiej. Program dalszych dni przewiduje szereg ciekawych imprez, a więc w czwartek występ Artystyczno-Literackiego Klubu Akademickiego w kawiarni Kruka (ul. Fredry) o godz. 20,30, w sobotę zabawę Bratniej Pomocy A. H. i AZS, a w niedzielę zawody pływackie „Orkan" — Krotoszyn — „AZS" — Poznań w pływalni krytej w Poznaniu. Wartościową imprezą będzie w tym dniu Poranek Symfoniczny Filharmonii Robotniczej w auli U. P. o godz. 12, pod dyrekcją St. Wisłockiego, z solowym występem popularnego artysty-muzyka, skrzypka Miecz. Giżelskiego.

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo wielkopolskie odpowie jak zwykle wysoką ofiarnością na apel naszej studiującej młodzieży. W tej wielkiej mobilizacji ofiarnych serc nie powinno zabraknąć nikogo, gdyż stworzenie i zapewnienie młodzieży szkół wyższych warunków kształcenia doskonalenia się i wychowania w duchu demokratycznym jest obowiązkiem społecznym.

Czy chcesz pracować w handlu?

Z inicjatywy Zarządu Gł. Związku Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych R. P. Ministerstwo P. i H. przystąpiło do masowego szkolenia personelu placówek handlowych, państwowych, społecznych i prywatnych przez otwarcie przy Państwowym Technicum Korespondencyjnym działu szkolenia handlowców.

W programie przewidziane są przedmioty podstawowe, obejmujące wszystkie rodzaje pracowników handlowych jak również przedmioty fachowe specjalne dla każdej gałęzi handlu. Celem Technicum jest podniesienie kwalifikacji społecznych i fachowych oraz umożliwienie pracownikom uzyskania uprawnień, wynikających z ukończenia studiów. Najbliższe plany szkolenia handlowców idą w kierunku uruchomienia poradni terenowych i zorganizowania pracowni pomocniczych dla repetytoriów ustnych.

Informacji w sprawach szkolenia korespondencyjnego udziela oraz przyjmuje zapisy biuro przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych R. P. Warszawa ul. Sienna 16, II piętro, telefon 8-29-27.

„Kolumna, globus i Odra" — czyli: w obronie pokoju. Nowy essay Kazimierza Wyki w październikowym numerze „TWÓRCZOŚCI."
Cena egz. 120 zł.
247d

Pierwszy tydzień...

Pierwszy tydzień po zniesieniu reglamentacji chleba i mąki zdążył już wykazać, że na terenie całego kraju nie zanotowano braków ani zakłóceń w dostarczaniu ludności mąki lub pieczywa.

Wpłynęły na to przede wszystkim dobre tegoroczne zbiory, dzięki którym osiągnęliśmy pomyślny bilans zbożowy. Pozwoli nam to nie tylko zaspokoić zapotrzebowanie ludności do czasu przyszłych zbiorów, ale wyeksportować jeszcze pewne nadwyżki za granicę, znieść obowiązujące dotychczas w kraju ograniczenia przemiałowe i powrócić do przedwojennych standartów mąki. Wynoszą one obecnie, jak wiadomo, 97 proc., 72 proc. i 50 proc. dla pszenicy oraz 97 proc., 82 proc. i 65 proc. dla żyta.

Nie ulega jednak wątpliwości, że przejście na wolnorynkowe zaopatrzenie ludności w pieczywo i mąkę nie przeszłoby tak gładko, gdyby rynek zbożowy został pozostawiony własnym losom, gdyby Państwo nie wzięło w swe ręce obrotu zbożem. Skup zboża przez Polskie Zakłady Zbożowe za pośrednictwem spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej", częściowe zdjęcie nadwyżki zboża handlowego, dzięki poborowi od zamożniejszych rolników podatku gruntowego w zbożu, zdecydowane poskromienie wszelkiej na tym odcinku spekulacji, ułatwiły wprowadzenie gospodarki planowej. Gospodarka planowa wpływa korzystnie zarówno na interesy rolnika, któremu państwo zagwarantowało stałą, opłacalną cenę na zboże, jak i konsumenta miejskiego, otrzymującego dobrej jakości chleb i mąkę po ustalonych cenach. I śmiało można powiedzieć, że bez stworzenia państwowej rezerwy zbożowej, bez pełnych magazynów, pozwalających na równomierne zaopatrzenie wszystkich okręgów kraju, zasadnicza reforma zaopatrzenia ludności nie mogłaby przejść tak gładko.

Nie były to zresztą jedyne przez rząd przedsięwzięte kroki. Na okres przejściowy powołano do życia wojewódzkie i powiatowe komisje nadzorcze, którym powierzono pieczę nad rozdziałem mąki i zaopatrzeniem ludości w pieczywo, powołano do życia sieć hurtowych dystrybutorów, powierzając tę funkcję wyłącznie przedsiębiorstwom uspołecznionym i nakładając na nie obowiązek posiadania co najmniej 2-tygodniowych rezerw mąki. Poza tym zwiększono wydatnie ilość magazynów. Piekarnie obowiązane do posiadania co najmniej pięciodniowego zapasu mąki zostały powiązane z określonymi hurtowniami, aby nie było jakichkolwiek przerw w dostawach. Przy układaniu planów zaopatrzenia poszczególnych województw wzięto również pod uwagę ewentualny popyt na określone gatunki mąki, aby uniknąć zmuszania konsumenta do nabywania pieczywa czy mąki, które mu nie odpowiadają.

Dziś możemy już stwierdzić, że wykazana przez władze przezorność i troska o interesy konsumenta przyniosły wyniki pozytywne. W zakresie zaopatrzenia ludności w mąkę i pieczywo nie notujemy żadnych uchybień czy usterek. Powrót do wolnego rynku przeszedł całkowicie bezboleśnie. *Kn.*

Ci, którzy nie mogą zobaczyć...

(Od specjalnego korespondenta „API" dla „Głosu")

Paryż, w listopadzie

Byłem w Palais de Chaillot tego wieczoru, kiedy Polska, przedstawiając światu swój pierwszy film, mogła powiedzieć o sobie słowami Corneille'a:

„Mnie podobni dają się poznać od razu
Ich pierwsze ciosy znamionują już rękę mistrza..."

Był to „Ostatni etap". Zapewne wielu delegatów i dziennikarzy z ONZ oglądało już to arcydzieło. Myślę jednak, że nie mogli oni — mówię w tej chwili o delegatach strefy amerykańskiej — naprawdę zobaczyć i zrozumieć tego filmu, będącego oskarżeniem.

W „Ostatnim etapie" widzimy katów i męczenników. Ten wspaniały dokument jest podany ze szczególną powściągliwością. Jakże łatwo, jakże kusząco byłoby oprzeć efekt filmu na elemencie zgrozy; w „Ostatnim etapie" podstawą efektu jest serce widza. Oglądanie okropności wywołuje zwykle nieopisane przerażenie. Tymczasem z tematu, przy którym najpotworniejsze pomysły wydają się być pogodną komedyjką, ze straszliwej zagłady i niemniej straszliwej próby poniżenia osoby ludzkiej (tej sławetnej „osoby ludzkiej", o której tyle się mówi, kiedy przychodzi bronić muzyki przed muzykami, czy biologii przed biologami, czy też przeszłości przed przyszłością) — wyciągnięto w rezultacie optymistyczne wnioski, ułożono hymn na cześć odwagi, braterstwa, solidarności i poszanowania jednostki. Nienawiść i zemsta zostały odsunięte na drugi plan. Kiedy zabłyśnie światło, widz zadaje sobie pytanie „Co się stało z katami?".

Końcowe słowa „Ostatniego etapu" to nie owe „Ukarzcie ich!" (jak śpiewano w „Gwiazdce dla dzieci, które nie mają już domu" po wojnie 1914 r.), ale — „Już nigdy więcej Oświęcimia!". Można było dobrać odrażającą fizjognomię do roli strażniczki obozowej, która stoi na warcie, tymczasem ta mała jest urocza i kto wie, kim byłby ten potwór w innych czasach i w innym otoczeniu? Tak samo — kto wie na co by wyrosły w innych czasach i w innym środowisku te dzieci, które długim sznurem posuwają się ku krematorium?...

Ale mimo to, że film jest tak dyskretny, tak wstrzemięźliwy i tak ludzki — pokazuje jednak katów i ich ofiary. I właśnie to (dla ludzi zachodu) jest w nim żenujące, nieznośne. Oskarża katów, przypomina ofiary. Otóż błotniste wały Oświęcimia zawsze będą oddzielały dwa światy: świat, który stworzył, zachęcał i tolerował hitleryzm i — świat miłości człowieczeństwa, świat niewinnych i męczenników. Można być po stronie katów albo przeciwko nim.

Trzeba zawsze o tym pamiętać, że krematorium w Oświęcimiu było zrobione z żelazo-betonu. Aby mogło stać długo. Tak długo — póki na ziemi polskiej nie zostanie ani jeden Polak, Żyd czy dziecko. Oświęcim nie zniknął, za szczególnym zrządzeniem łaski boskiej. Oświęcim został zwyciężony. Nazizm trwa dalej. Tam, gdzie zniknął, gdzie nie ma żadnej szansy odrodzenia się, gdzie przekształciły się elementy pronazistowskie, sprzyjające jego powstaniu i rozwojowi, tam — wszyscy mogą oglądać „Ostatni etap". Ale gdzie indziej problem jest bardziej delikatny. Oglądać ten film, zgadzać się na jego oglądanie oznacza już opowiedzenie się przeciwko katom, przeciwko ich władcom i ich wspólnikom. Oznacza zgodę na to, że padnie odpowiedź na pytanie: „Czy to było możliwe?...". Oznacza stwierdzenie, że najważniejsze zagadnienie doby obecnej da się streścić w pytaniu: „Co zrobić, aby nigdy więcej nie było Oświęcimia?". A zatem jest to zajęcie wrogiego stanowiska względem katów, a co za tym idzie — względem ich panów i sprzymierzeńców.

A ich sprzymierzeńcy to nie tylko admirał Horthy, który zresztą doskonale się miewa, to także generał Franco i jego „lazurowy legion", walczący w uniformach katów, to kolaboracjoniści greccy, którzy dziś doszli do władzy. Kiedy Tsaldaris głosuje za Franco — nazista głosuje za nazistą, głosuje przeciwko męczennikom Oświęcimia i to jest logiczne.

Za błotnistym rowem znajdują się kaci i ich ofiary. Jest tam też i Piłat Poncki. Za czasów Oświęcimia przez ten rów przechodziła linia demarkacyjna, naród Roosevelta i narody radzieckie walczyły razem przeciwko katom. A dzisiaj — o protektorzy Ilzy Koch — po której stronie umieścicie katów?

Nie chcecie o tym mówić. Nie chcecie, żeby to pytanie zostało postawione. Oto dlaczego Churchill nie chce, aby wypłynęła kwestia „rewanżu". Oto dlaczego generał lazurowego legionu będzie, być może „w przyszłości" komenderował dawnymi partyzantami.

„Już nigdy więcej Oświęcimia!" — ten okrzyk oskarża. Był Oświęcim... To znaczy, że obywatele amerykańscy, zausznicy p. Foster Dullesa, francuscy wspólnicy p. Schneidera i tacy Niemcy jak Schacht — dopomogli dojść do władzy nazizmowi. Założyli Oświęcim... Ci panowie wolą, kiedy się mówi o czymś innym.

André Wurmser

Płonie entuzjazm...

Każdy przyzna, że czasem człowiekowi jest ciężko. Sprawiają to kłopoty, zmartwienia, przemęczenie pracą. W takich chwilach potrzebny jest jakiś zryw, coś co by dodało energii i życia. Nie powiem, że byłem pełen witalnej siły, gdy zwiedzałem Szkołę Przemysłową w Zakładach May'a. Wyszedłem jednak stamtąd rzeźki i pełen zapału do dalszej pracy.

Jak to było możliwe?

Po prostu, ci młodzi synowie robotników, uczniowie szkoły zarazili mnie swym entuzjazmem, swą pracą pokonywaniem trudności oraz wiarą w naukę i ludzi...

A wszystko tam było proste i skromne. Jasne klasy, stoliki, tablice i warsztaty. Wyglądało tam tak, jak we wielu tysiącach innych szkół. Jednak, zdawało się, wszędzie w tej szkole: w odpowiedziach uczniów, na twarzach nauczycieli widniała niezłomna wola — pracy i nauki dla kraju. Może w mych słowach nieco przesady, może nieco kolorytu, lecz jeśli tak jest wybaczcie.

A teraz nieco faktów, Szkoła ta należy do średnich typu zawodowego. Kształci rzemieślników dla przemysłu państwowego, a w szczególności chemicznego. Zdolniejsi absolwenci wysyłani bywają na dalszą naukę do liceum. Najzdolniejsi mają możność studiowania na wyższych uczelniach. W tym roku typuje się do liceum trzech uczniów wybranych spośród 94.

Ciekawie odbywa się tam nauka. Teoria połączona jest ściśle z zadaniami praktycznymi. Nadto w zakładach May'a uczniowie odbywają dodatkową praktykę uzupełniającą w kuźni, w dziale mechanicznym, spawalniczym i innych. Zresztą, dodać trzeba, gimnazjum posiada także swoje własne działy jak ślusarski i mechaniczny. W chwili obecnej powstaje nawet mała kuźnia.

Słuchacze tej szkoły rekrutują się w 50 proc. z pracowników zakładów a w 85 proc. ze sfer robotniczo-chłopskich. Szczególnie ważny jest fakt, że pracownicy majowscy posyłają swych synów do mayowskiej szkoły przemysłowej. W ten bowiem sposób z ojca na syna przechodzi zawód, przechodzi zamiłowanie do pracy i do zakładu, w którym pełni się obowiązki

Po ukończeniu szkoły, absolwenci jej posiadają gwarancję otrzymania pracy w przemyśle polskim lub w zakładach May'a. W trakcie nauki każdy ze słuchaczy pobiera stypendium w wysokości 1 000 zł w pierwszej klasie i 1 500 zł w trzeciej klasie. Stypendia te pomagają uczącej się młodzieży w dość dużym stopniu chociaż jak widzimy są niewielkie. Od 1 września br. uczniowie podlegają ubezpieczeniu chorobowemu. W ten sposób zapewnia się im opiekę lekarską, czego nie ma we wielu innych szkołach.

Miło gawędziło sie z uczniami tej szkoły. Otoczyli nas w krąg, odpowiadali chętnie na pytania, a z twarzy ich wyczytać można było wzajemne szlachetne współzawodnictwo w nauce i pracy.

— Mój ojciec jest robotnikiem — mówi z pewną dumą 18-letni Jan Doba, uczeń III klasy i zarazem jej prymus.

— Mój ojciec jest także robotnikiem — odpowiada Czesław Piasecki, najlepszy matematyk tejże samej klasy.

— Na początku nauka u nas kulała — odpowiadają chłopcy. Nie mieliśmy odpowiednich warunków, by się uczyć. Szkoły tej tzn. gmachów w których jesteśmy nie było Najpierw przebywaliśmy w ciasnej świetlicy. Uczyliśmy się jednak z uporem i zacięciem. Dziś mamy jasne i obszerne klasy, posiadamy warsztaty pracy, stoły, imadła, tokarki, szlifierki i wiertarki, a w klasach książki i inne pomoce naukowe. W ciągu tych trzech lat zmieniło się dużo z czego jesteśmy szczególnie zadowoleni.

— Są między nami także słabsi koledzy. Lecz tym jak umiemy pomagamy, tak że radzą sobie wcale dobrze.

— A jakim sposobem pomagacie?

— Istnieje u nas samopomoc koleżeńska. Tak ją po swojemu nazywamy. Zdolniejsi uczniowie w ramach tej samopomocy udzielają dodatkowych lekcyj słuchaczom, którzy z tej czy innej przyczyny czegoś nie zrozumieli. Lekcje te odbywają się prawie codziennie i koledzy są z nich zadowoleni.

— Czy zamierzacie się dalej kształcić?

— Chciałbym — mówi Piasecki — ukończyć liceum, a potem jakąś wyższą szkołę techniczną, a potem... (chwila zastanowienia)... chciałbym pójść do fabryki, do naszego zakładu i pracować tam z całych sił.

— Ja też chcę się uczyć ukończyć szkołę wyższą i pracować — mówi spokojnie pewnym głosem Doba — i wierzę w to, że tak będzie. A za naukę pobraną w szkołach też oddam krajowi, co tylko będę mógł. **Z. N.**

Mechanizacja w rolnictwie czynnikiem postępu i dobrobytu

W **POLSCE** większość ziemi uprawnej należy do wielkiej ilości mało i średniorolnych gospodarzy, pracujących pojedynczo i w odosobnieniu przy pomocy prymitywnych narzędzi i wskutek tego zbierających przeważnie liche plony. Natomiast w krajach kapitalistycznych własność ziemska w przeważającej większości należy do stosunkowo nielicznych grup farmerów-kapitalistów.

Szczególnie wielkie rozmiary przybrała

koncentracja własności ziemskich w Stanach Zjednoczonych,

gdzie około 4,3 proc. ogólnej ilości farmerów kapitalistów ma w swym ręku prawie połowę całego obszaru ziemi uprawnej. Na drugiej połowie obszaru uprawnego wegetuje wielomilionowa masa drobnych i średnich farmerów, z których większość nie może zaspokoić nawet swych najniezbędniejszych potrzeb. Natomiast farmerzy-kapitaliści opływają w dobrobycie, wielu z nich bowiem ma majątki o obszarze od 10 000 do 15 000 ha, całkowicie zmechanizowane i zelektryfikowane. Warto dodać, że mają oni na swoje usługi liczne rzesze najemnych pracowników z liczby tych, którzy musieli sprzedać swe gospodarstwa, nie mogąc wytrzymać konkurencji z majątkami zmechanizowanymi.

Najwięksi producenci zbóż

Na olbrzymich obszarach ziemi uprawnej USA, Kanady, Argentyny i Australii, będących jak wiadomo największymi producentami i eksporterami zbóż, produkcja odbywa się przeważnie w sposób zmechanizowany, redukujący do minimum pracę człowieka i konia.

Tej właśnie szeroko rozwiniętej mechanizacji zawdzięczają kraje kapitalistyczne, wysoki poziom produkcji zbóż, której nadwyżki kierowane do krajów deficytowych, nie tylko przynoszą klasom posiadającym duże dochody w złocie i w walutach, ale służą również za wypróbowane narzędzie nacisku politycznego. Jaskrawych dowodów pod tym względem dostarcza zresztą zrealizowany obecnie przy akompaniamencie szeroko rozwiniętej reklamy tzw. plan „pomocy" amerykańskiej dla Europy.

Od sochy do kombajnu

Przed rewolucją w Rosji carskiej więcej niż połowa chłopów używała do uprawy ziemi pługów drewnianych zwanych sochami. Nic więc dziwnego, że plony z hektara były tam najniższe w całej Europie. Dziś Związek Radziecki, zarówno pod względem mechanizacji uprawy, jak i wydajności z hektara, nie ustępuje już Stanom Zjednoczonym. Jeśli chodzi o produkcję kombajnów, to Związek Radziecki zajmuje dziś pierwsze miejsce w świecie, a pod względem produkcji traktorów — drugie.

Ostatnio dużą uwagę zwraca się w ZSRR na budowę kombajnów na podwoziach samochodowych co przynosi dużą oszczędność na metalu i ułatwia obsługę, wystarcza bowiem jeden człowiek, zamiast trzech. Znakomicie ułatwiają również pracę rolnika ostatnio wypuszczone dyskowe pługi motorowe, kultywatory kombinowane, spulchniające ziemię i wysiewające nawozy sztuczne, jak również nowoczesne kombajny do zboża, buraków cukrowych, kartofli, bawełny, lnu itd.

O szybkich postępach mechanizacji rolnictwa radzieckiego świadczy fakt, że w roku 1947 pracowało na terenie kraju 34 100 traktorów, a w roku 1948 już 67 000, przy czym w najbliższych latach ilość ta ma być podniesiona do 300 000. Już dziś moc, ukryta w czynnych traktorach, wynosi w przybliżeniu 14,4 milionów koni wprzęgniętych do pracy w celu podniesienia potencjału gospodarczego kraju oraz poziomu stopy życiowej ludności.

Tylko w oparciu o spółdzielnie produkcyjne

Osiągnięcie tak wysokiego stopnia mechanizacji w rolnictwie radzieckim stało się możliwe dzięki wprowadzeniu gospodarki zbiorowej. Byłoby bowiem nie do pomyślenia, aby indywidualne gospodarstwo mogło nabyć nawet przy pomocy państwa nowoczesne maszyny rolnicze oraz traktor ze wszystkimi niezbędnymi częściami zapasowymi, których koszt często przekracza wartość całego gospodarstwa. Zresztą maszyny te nie zamortyzowałyby się w małym gospodarstwie.

Jeśli chodzi o możliwości mechanizacji rolnictwa u nas, istnieć mogą one tylko w oparciu o spółdzielnie produkcyjne, do których przystąpi większa ilość gospodarstw rolnych w charakterze pełnoprawnych członków. Gospodarstwa te zachowują swą własność indywidualną i jako członkowie korzystają ze stacji traktorowo-maszynowej, płacąc za okazane usługi ustalone stawki. Dzięki mechanizacji, plony na obszarze, należącym do spółdzielni, będą znacznie wyższe, niż byłyby przy gospodarce indywidualnej i z tej nadwyżki korzystać będą wszyscy członkowie Korzyści przystąpienia do takich spółdzielni są tak oczywiste, że niewątpliwie nie trzeba będzie nikogo do nich zachęcać.

BEZET

Teofil Trzciński o inscenizacji „Goplany"

Teofil Trzciński nie po raz pierwszy przedstawia się Poznaniowi. W jego to reżyserii ujrzeliśmy w ubiegłym sezonie na scenie Państw. Teatru Polskiego w Poznaniu świetną sztukę historyczną — prapremierę Adama Grzymały-Siedleckiego pt. „Wesele pani Dubarry". W związku z premierą „Goplany" w Teatrze Wielkim, która inauguruje nowy sezon operowy 1948/49 w Poznaniu zamieniamy na temat inscenizacji tej opery Żeleńskiego z Teofilem Trzcińskim kilka słów. Znakomitego reżysera spotkałem po raz pierwszy po wojnie w r. 1945 w Krakowie, gdzie reżyserował w teatrze Słowackiego „Hrabinę" Moniuszki. W roli tytułowej wystąpiła wówczas znakomita śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska, wykonanie tańców powierzono słynnemu Baletowi Parnella, a przy pulpicie kapelmistrzowskim stanął tak dobrze znany Poznaniowi — dr Zygmunt Latoszewski.

Wspominając te czasy, rozmawiamy z dyr. Teofilem Trzcińskim o inscenizacji „Goplany", zapytując jej reżysera o bliższe szczegóły.

— Rolę inscenizatora — mówi dyr. Teofil Trzciński — w dziele tego pokroju co „Goplana" nazwałbym „akompaniującą". Objaśnię to bliżej. Żeleński nie komponował „Balladyny" Słowackiego, lecz jeden epizod tej tragedii — historię dziwacznej miłości bogini Gopła do Grabca, prostaka wiejskiego, historii tragicznie splątanej z losami chciwej wyniesienia Balladyny. Żeleński, liryk i symfonista, rozsypał w swym dziele hojną dłonią mnóstwo słowiańsko-rozlewnych melodii, piosenek, wysnutych z ducha muzyki ludowej, wspaniale brzmiących chórów i zespołów wokalnych, wplótł w akcję przepiękne Intermezzo symfoniczne, rodzaj elegii na śmierć Aliny.

Mniej poświęcał Żeleński uwagi wypracowaniu nurtu dramatycznego, dlatego też realizacja sceniczna „Goplany" jest w pierwszym rzędzie popisem muzyka-odtwórcy, przy „akompaniamencie" inscenizatora, który oprzeć się musi ambicjom samoistnego błyszczenia.

— Jaka jest więc rola inscenizatora? — wtrącamy pytanie.

— Rolą inscenizatora jest podkreślenie w tym wypadku indywidualnej gry śpiewaków w momentach akcji dramatycznej, zahamowanie jej, gdy akcja zamiera, a muzyka nabiera charakteru „koncertowego" a więc w zespołach, kiedy widz powinien zamienić się w „słuchacza". Te zespoły, to coś jak gdyby dzisiejsze „minuty milczenia", kiedy wszelki ruch na chwilę ustaje, a każdy skupia myśl na jednym przedmiocie.

W traktowaniu elementu fantastycznego już samo libretto — opowiada z temperamentem dyr. Trzciński — a potem i warunki techniczne sceny narzucają pewną dyskrecję. Niemcy w swojej manii przebudowywania teatrów, nie ominęli i Opery Poznańskiej. Wmontowali wprawdzie scenę obrotową, ale stało się to kosztem zniesienia wszystkich zapadni. Te miały być zrobione dopiero w drugim etapie przebudowy, do którego już jednak nie doszło. Szczegół ten utrudnia jednak bardzo pracę inscenizatorom dzieł w rodzaju „Goplany".

— Jan Pan czuje się w tej roli „akompaniującego" inscenizatora? — pytamy na zakończenie.

— Pozwolę sobie wyrazić żywe zadowolenie — uśmiecha się dyr. Trzciński, — iż rolę swą spełniam przy **Zdzisławie Górzyńskim**, którego znając od studenckich czasów, znam równocześnie jego czysty i bezkompromisowy stosunek do sztuki muzycznej. Nadto współpraca z artystą tej miary co **Karol Frycz** musi być dla inscenizatora zawsze źródłem głębokiej podniety artystycznej.

Żegnając miłego rozmówcę życzymy mu szczerze nowych sukcesów na scenie poznańskiej.

Rozmowę przeprowadził
Teodor Śmiełowski

Planty średzkie parkiem Stalina

W ub. sobotę odbyło się w Środzie uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. W związku z odbywającym się miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej i rocznicą Rewolucji Listopadowej płomienną mowę o sojuszu polsko-radzieckim wygłosił p. Florian Skiba. Następnie uchwalono rezolucję, którą telegraficznie wysłano do generalissimusa Stalina i Prezydenta R. P. Bieruta. Uchwalono zmianę nazwy plantów miejskich na Park Stalina. Po uchwaleniu rezolucji udali się wszyscy na miejsce, gdzie przy dźwiękach hymnu polskiego i radzieckiego p. Fl. Skiba dokonał odsłonięcia pamiątkowego kamienia oraz tablic emaliowanych z nazwą: Park Stalina.

Wieczorem pochód wyruszył na cmentarz, gdzie przy dźwiękach marsza żałobnego złożono wieńce na grobach bohaterów radzieckich.

Nazajutrz odbyła się akademia w sali kina „Polonia". Referat wygłosił prof. Ludwik Anders. Część artystyczną wypełniły deklamacje zbiorowe, tańce krakowskie, oraz śpiew chórowy pod dyr. prof. Bartkowiaka. Dumki rosyjskie wykonał zespół pod kierownictwem p. Świtowej.

Szkoła Rolnicza w Górze
ośrodkiem kulturalno-oświatowym

W Średniej Szkole Rolniczej w Górze, pow. jarocińskiego otwarta została w ostatnią niedzielę świetlica dla uczniów oraz okolicznych mieszkańców, zaopatrzona w prasę, nowy radioaparat oraz bibliotekę, z której korzystać będzie młodzież jak i dorośli. Otwarcia dokonał p. wicestarosta Michalak, a biblioteki — inspektor O. D. p. Świderski, który przyrzekł dla nowootwartej biblioteki dalszych 100 tomów książek, przy czym stwierdził, że będzie to jedna z pierwszych bibliotek w powiecie.

Z okazji otwarcia nastąpiły popisy chóru szkolnego, który wykonał szereg ludowych pieśni regionalnych (jarocińskich) oraz występy muzykanta ludowego Nazdraczewa, organizującego miejscową kapelę ludową. Przygotowuje się też regionalne widowisko pod nazwą „Wesele jarocińskie" zaaranżowane przez kierownika szkoły p. Kędzię.

Okazuje się zatem, że szkoła rolnicza może być nie tylko źródłem wiedzy rolniczej, ale i czynnikiem twórczym na odcinku kulturalno-oświatowym. (bg)

ŚRODA

Powstanie Rady Społeczno-Oświatowej. Powstała na terenie tut. miasta Powiatowa Rada Społeczna Oświaty i Kultury. Referat wygłosił insp. Maśliński, kładąc silny nacisk na zakładanie świetlic. Poza tym omawiano wykłady popularno - naukowe, ideologiczne i wszystko to, co się wiąże z oświatą dla dorosłych. W skład prezydium Rady weszli: por. Ziobrowski, Z. Głowacki, M. Kaźmierczak, Fr. Kosiński, Dobraszak, I. Spychalski, Nadobnik, Myszkier i por. Antoniak.

Zawody sportowe Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych

Ostatnio Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych urządził tydzień zawodów o puchar przechodni ufundowany w r. 1947 przez Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości. Rozegrano 11 konkurencji. Puchar i pierwsze miejsce zdobył Związkowy Cukrowniczy Klub Sportowy osiągając 168 punktów. Drugie miejsce zajął Akademicki Klub Sportowy przy Kole Średzian — 120 punktów. Trzecie — Hufiec Harcerzy — 115 punktów. Poza pucharem zespoły otrzymały za pierwsze trzy miejsca nagrody w sprzęcie sportowym oraz dyplomy. Organizacja zawodów spoczywała w rękach pp. Gutwińskiego i Chmielewskiego.

WOLSZTYN

Dom poprawczy. 15letni Paweł Gettel, zam. w Wolsztynie dokonał kradzieży tylnego koła do roweru, siodełka i uchwytów. Nie udało się mu jednak złożyć roweru, stanął bowiem przed Sądem Grodzkim w Wolsztynie, który skazał go na pobyt w domu poprawczym.

Zamiast zegarka — dom poprawczy. 15-letni Romanczuk Franciszek z Świętna, pow. Wolsztyn, skradł sąsiadowi Barskiemu zegarek. Sąd Grodzki w Wolsztynie skazał małoletniego amatora zegarka na umieszczenie w domu poprawczym.

Smaczny owoc — smutny koniec. Śledztwo M. O. w Wolsztynie wykazało, że amatorami cudzego owocu, zboża i dętek samochodowych są Edward Fizyczak oraz Zenon Mendel, zam. w Drzymałowie, pow. Wolsztyn. Sąd Grodzki w Wolsztynie skazał ich na bezwzględne więzienie bez zawieszenia. Fizyczak otrzymał 8 miesięcy, Mendel natomiast karę 6 miesięcy więzienia.

Trybuś przed sądem. W poczekalni kolejowej w Wolsztynie kręcił się pewnego dnia Antoni Trybuś, zam. w Wolsztynie. Korzystając z okazji oddalenia się pewnej kobiety, skradł pozostawioną torebkę z zawartością. Ponadto skradł rower. M. O. wykryła sprawcę, a Sąd Grodzki w Wolsztynie skazał Trybusia na 6 tygodni aresztu bez zawieszenia.

Czytelnikowski Zespół Żywego Słowa

Z okazji pierwszej rocznicy istnienia Koła „Czytelnika" młodzieży szkół średnich w Śremie przybędzie do naszego miasta Zespół Żywego Słowa „Czytelnika" z Poznania i da wieczór w auli gimnazjum w dniu 20 listopada br. Wieczór składa się z trzech części: recytacji poezji, inscenizacji fragmentów powieści Andrzejewskiego „Popiół i diament" oraz obrazka regionalnego pt.: „Zaloty". (jh)

KROTOSZYN

Spłata podatku gruntowego i FOR-u

Dzień 1 listopada był ostatecznym terminem spłaty w gotówce II raty podatku gruntowego oraz II raty Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa. Pierwszy meldunek o 100-proc. wykonaniu spłaty zgłosiło miasteczko Sulmierzyce. Ale i inne gminy jak Kobylin, Zduny oraz miasta Krotoszyn i Pogorzela dobiegają już do mety.

Ogólny wynik wykazuje, że do dnia 1 listopada powiat krotoszyński uiścił na podatek gruntowy w gotówce 98 343 686 zł czyli 97,1 proc. w życie zaś 3986 ton, czyli 91,8 proc. Duża suma wpłynęła na FOR, bo ogółem 172 417 170 zł, co stanowi 89 proc. wymiaru bez ulg.

Rezultat taki osiągnięty został nie tylko dzięki sprawnej akcji propagandowej uruchomionego aparatu urzędniczego i współdziałających Komitetów Społecznych, ale w dużej mierze dzięki obywatelskiemu stanowisku chłopów.

Na zakończenie miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej odbyło się w dniu 7 bm. na sali hotelu pod „Białym Orłem" zebranie Koła Powiatowego Zw. Inwalidów Wojennych. Referaty na temat przyjaźni polsko-radzieckiej oraz z Wielkiej Rewolucji Listopadowej wygłosił przewodniczący Koła p. Kowalski.

Coraz więcej kół TPPR. Na odbytym w dniu 28. 10. bm. zebraniu Związku Zawodowego Kolejarzy uchwalono zawiązać Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ZZK w Krotoszynie. Zarząd TPPR wybrano w składzie: Edward Kozłowski — prezes, Edmund Spychała — zast. prezesa, Franciszek Jędrzak — sekretarz i Marcin Michalak — skarbnik.

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422 — przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8 do 10 i 15 do 17.

Złote gody. 50-letni jubileusz pożycia małżeńskiego obchodzi tu 14 listopada 1948 p. Kazimierz Gajewski z małżonką swą Weroniką z d. Pawlak. Jubilat nieomal pół wieku zatrudniony był w tutejszej firmie żelaza F. Stobiecki. Sędziwym jubilatom życzymy szczęśliwego doczekania diamentowych godów. (si)

Szkolenie polityczne. Okres zmniejszonej znacznie intensywności prac rolnych tj. sezon jesienno-zimowy będzie wykorzystany na terenie tut. powiatu dla zorganizowania systematycznej pracy politycznej w partyjnych kołach wiejskich PPR i PPS. Akcja jes w trakcie organizowania. W powiecie ostrowskim tworzy się punkty szkolenia politycznego międzypartyjnego w ośmiu gminach i miasteczkach. Referentami będą aktywiści obu partyj, szczególnie rekrutujący się spośród nauczycielstwa. Wykłady odbywać się będą co drugą niedzielę i obejmują przerobienie ośmiu tematów. Analogicznie do akcji na wsi odbywa się szkolenie ideologiczne na terenie miasta Ostrowa w różnych warsztatach pracy, którym opiekuje się Miejska Komisja Szkolenia Partyjnego. (md)

— LESZNO —

ODDZIAŁ REDAKCJI: ulica Słowiańska 14, I ptr. (Dom T. P. Ż.) Telefon 457

O powrót dzieci polskich z zagranicy

W dniu dzisiejszym mija „Tydzień Dziecka — Sieroty Wojennej". Osiągnięcia w kierunku opieki nad sierotami w Polsce są poważne. Tysiączne rzesze dzieci-sierot znalazły już należyte warunki i troskliwą opiekę w poszczególnych domach dziecka, dziecińcach, na koloniach i w specjalnych zakładach wychowawczych. Placówki PCK w całym kraju rozwinęły szeroką akcję niesienia pomocy sierotom i półsierotom.

Stale jednak jeszcze około 100 tys. dzieci polskich przebywa w Niemczech. Odzyskanie tych dzieci jest obowiązkiem całego społeczeństwa. Polski Czerwony Krzyż podjął na nowo energiczną akcję repatriacji tych dzieci. Ażeby ułatwić tę akcję, społeczeństwo winno wszelkie zeznania, fotografie i listy od rodzin w Niemczech skierowywać do miejscowych oddziałów PCK.

Komitet Społeczny PCK przy Oddziale w Lesznie uchwalił w związku z powyższym rezolucję treści następującej: „Dziecko jest wspólnym dobrem całego narodu i państwa. Polska potrafi się zaopiekować każdym dzieckiem i zapewnić mu warunki normalnego rozwoju. Sieroty otoczone są w Polsce specjalną opieką i odzyskują to, co straciły, a więc ciepło i miłość rodzinną. Wszystkie więc dzieci osamotnione, znajdujące się dotychczas na obczyźnie winny wrócić do kraju, w którym wynagrodzi się im doznane krzywdy i zapewni opiekę wychowując je na zdrowych, mądrych i dzielnych budowniczych Ojczyzny". (h)

Nowe koło TPPR

W dniu 9 bm. odbyło się zebranie Zw. Zaw. Pracowników Sądowych i Prokuratorskich w Lesznie. Dr. Wojdon wygłosił referat na temat „Rewolucja Listopadowa", poczem z inicjatywy miejscowego Koła PPS ukonstytuował się Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W skład zarządu weszli: pp. A. Begale — prezes, Henryk Gapiński — wiceprezes, Wawrzyn Myszka — skarbnik oraz p. Dłuszyńska Irena jako sekretarz.

Krewcy bracia

Przed Sądem Okręgowym w Lesznie zasiedli na ławie oskarżonych dwaj bracia Wacław i Szczepan Nowakowie, zamieszkali w Sulejewie, pow. Leszno, oskarżeni o pobicie niejakiego Barczonka na skutek czego Barczonek doznał złamania kości lewego przedramienia i obrażeń głowy.

Po przesłuchaniu świadków, Sąd wydał wyrok skazujący Wacława na karę 6 miesięcy więzienia, Szczepana Nowaka na 7 miesięcy więzienia. Obydwu z zawieszeniem na okres 3 lat. (h)

Za odstępstwo

W tych dniach stanęły przed sądem Anna Nehrlich i Genowefa Kahm, które odpowiadały za odstępstwo od narodowości polskiej w latach okupacji.

Sąd po przesłuchaniu miejscowych świadków skazał Genowefę Kahm, która wykazała jednak pewną dozę łączności ze społeczeństwem polskim, na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem pobytu w obozie pracy od 15 kwietnia do 15 października 1948 roku. Anna Nehrlich zasądzona została na karę 7 miesięcy więzienia z zaliczeniem obozu pracy od 15 kwietnia do 31 sierpnia. (h)

Młodzież leszczyńska wśród robotników

W ramach współpracy młodzieży z warstwami robotniczymi w fabrykach i zakładach przemysłowych zespół ZMP Liceum Pedagogicznego urządził w tych dniach w Zachodnio-polskiej Zbiornicy Surowców wieczór świetlicowy dla pracowników zakładu.

Należycie przygotowany program był doskonałą imprezą kulturalną dla licznie przybyłych robotników i robotnic. Wstępne przemówienie wygłosił przewodniczący koła ZMP p. Przeniczny naświetlając w udanym „Kwadransie aktualności" sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce i za granicą. Na obfity program złożyły się piosenki polskie i radzieckie, recytacje, monologi i skecze. (h)

Biały papier lepszy

Niedawno temu pisaliśmy o ulicy Adolfa Hitlera w Lesznie, a raczej o pewnym niemieckim rachunku, wydanym w polskiej cukierni. Bardzo się wtedy dziwiliśmy, że istnieje w Lesznie „Konditorei i Weinstube — W. Kloetzel", mimo, iż od przeszło trzech lat żyjemy w wolnej Polsce.

Postanowiłem ostatnio przekonać się, czy lokal ten w dalszym ciągu utrzymuje swą niezrozumiałą nazwę. Zawiodłem się sromotnie. Ciastka smakowały pierwszorzędnie. Ale kelner nie wydał mi rachunku na niemieckim kwicie. Nie, po prostu wypisał obliczenie na zwykłym białym kawałku papieru pakunkowego — z pieczątką: Kawiarnia „Centralna" — Leszno Wlkp., Słowiańska 9. To rozumiem. Wolę już rachunek na skrawku papieru, niż na niemieckim starym okupacyjnym druku.

Chociaż jeszcze przyjemniej byłoby — otrzymać normalny polski rachunek... MIK

Ś. † P.

Wanda Lutosławska

zmarła w wieku 75 lat w Kórniku k. Poznania w piątek, 12 listopada 1948.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Kórniku przy ul. Poznańskiej 59 nastąpi w poniedziałek, 15 bm., o godz. 17 na miejscowy cmentarz, o czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych 11a-116

stroskany mąż

---

†

Dnia 13 listopada 1948 zmarł nagle w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, śp.

dr med. Roman Samecki

w 57 roku życia, najukochańszy mąż, najtroskliwszy ojciec, o czym zawiadamiają

pogrążeni w bezgranicznym żalu
żona i syn

Poznań, ul. Cicha 17 p 8912

Msza św. żałobna za spokój duszy drogiego Zmarłego odprawiona zostanie w poniedziałek, 15 bm., o godz. 8 w kościele św. Wojciecha. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Sołaczu.

---

†

Dnia 11 listopada 1948 r. zmarł, śp.

Wacław Morawski

aptekarz

Z szeregów aptekarstwa poznańskiego ubył jeden z seniorów, który 54 lata Swojego pracowitego życia poświęcił dla zawodu farmaceutycznego.

Cześć Jego pamięci! 25468

Okręgowa Izba Aptekarska w Poznaniu

---

†

Dnia 13 listopada 1948 zmarł nagle, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejam św., najukochańszy mąż, ojciec, brat, zięć, szwagier, stryj i wuj, śp

dr med. Roman Samecki

o czym zawiadamia

pogrążona w smutku
rodzina

Poznań, Kraków, Sanok, Starogard, St. Andrews p 8913

---

†

Dnia 11 listopada 1948 zmarł w Bogu, śp.

Wacław Morawski

aptekarz

W Zmarłym straciliśmy zacnego i nigdy nieodżałowanego Szefa.

Szczerze zmartwieni
Pracownicy „Apteki pod Gwiazdą"

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. 25489

---

†

W dniu 13 listopada 1948 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Helena Piątek

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Daszyńskiego 111. 25488

SPÓŁDZIELNIA EKSPLOATACJI UŻYTKÓW LEŚNYCH „LAS" w Poznaniu, ul. Słowackiego 13 tel. 37 77

przyjmuje zamówienia na

Choinki 25233

do rozprzedaży w miastach woj. poznańskiego. Pierwszeństwo mają związki i organizacje społeczne. Ostateczny termin przyjmowania zamówień upływa z dniem 30 listopada 1948.

PALNIKI DO LAMP NAFTOWYCH

jakościowo pierwszorzędne

w każdej ilości i po konkurencyjnych cenach dostarczają za zaliczeniem

Zakłady Przemysłowe

I. Rychter i Ska

Sosnowiec, 1-go Maja nr 23

11b-184

TAPCZANY — FOTELE — LEŻANKI

najkorzystniej wykonuje na zamówienie i stale gotowe na składzie 11b-36

J. WALIGÓRA

W. Garbary 35 narożnik Woźnej

Poszukujemy natychmiast uprawnionego

ARCHITEKTA

na pracę stałą wzgl. jako doradcę oraz

TECHNIKA BUDOWLANEGO

Wielkopolskie Zakłady Olejarskie Szamotuły 11b-191

---

p8707

Różne

Latki naprawiam, peruczki wykonuję. Kanałowa 3. 25479

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych, welonów. Ciesielski Paderewskiego 1. p8445

Linoleum, ceraty, chodniki koce, dywany, liny. Pertek, ul. Kraszewskiego 17. 11a-24

Kto swe obuwie szanuje ten

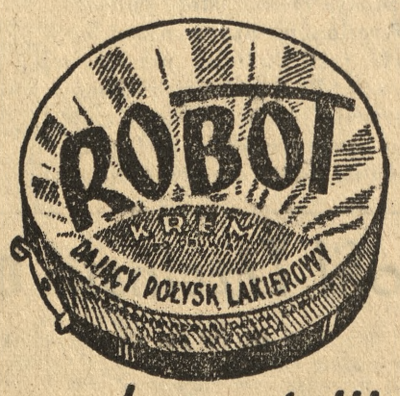

kupuje!!!

11b-119

Przetarg

Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu ul. Solna 16a ogłasza przetarg na roboty malarskie w budynkach koszarowych w Ławicy.

Podkładki ofertowe otrzymać można od godz. 11—13, w biurze W. P. B. Oferty w podwójnych, bezimiennych, zalakowanych kopertach z napisem j. wyżej podano, należy składać w W. P. B. ul. Solna 16a do dnia 23 listopada br. godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium na konto W. P. B. w Narodowym Banku Polskim w wysokości 2% od sumy oferowanej lub zaświadczenie zwalniające od obowiązku składania wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 23. XI br. o godz. 10 w biurze W. P. B.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dniowym po otwarciu ofert.

Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

11b-195 Dyrekcja W. P. B.

Lekarskie

Dr med. Zygmunt Kornacki, specjalista ginekolog zmienił godziny przyjęć na 15—16. Siemiradzkiego 3 (Łazarz). 25427

Mgr farmacji Irena Krajewska dyplomowana kosmetyczka, była instruktorka Krakowskiej Szkoły Kosmetycznej, prowadzi gabinet św. Marcin 14, tel. 94-36. Własne kosmetyki. 25462

Wolne posady

Technik budowlany z praktyką przy budowlach przemysłowych, ewtl. ogniotrwałych, potrzebny. Oferty: PAP, Poznań, Mielżyńskiego 8, nr 3865. 11b-169

Przyjmę wychowawczynię do bliźniąt, dziewczynek lat 2 i dziewczynki lat 8. Konieczne referencje. Poznań, Kościelna 17, m. 3. 25413

Księgowego(ą) młodszego

obeznanego z księgowością przebitkową oraz maszynopisemem

poszukuje

poważna fabryka chemiczna. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „11,330". p8830

Dziewczyna czysta, uczciwa, z gotowaniem zaraz — ul. Bzowa 9. 25267

Młynarz potrzebny zaraz z długoletnią praktyką do lat 50. Młyn Gosp.-Handl., Środa Wlkp. 25385

Starszy chłopiec do posyłek potrzebny. Przemysł Ludowy, 27 Grudnia 10. p8904

Sekretarka, samodzielna korespondentka — maszynopismem, zaraz. Oferty: Poznań 1, skrytka 226. p8903

Młodsza do ekspedycji potrzebna. Olszewski, galanteria męska — damska, Marcinkowskiego 13. p8866

Osobę znającą **perfekt angielski i francuski** prosimy zgłosić się telefonicznie 42-80. Miesiąc próby. 25430

Agentów portretowych na dobrych warunkach przyjmę. Ogrodowa 20 m. 6. p8911

Poszukujemy referenta kulturalno-oświatowego. Zgłoszenia kierować: Związek Budowlany, Słowackiego 22. 25473

Szuka posady

Maturzystka, lat 20, przyjmie jakąkolwiek posadę. Oferty nr 3347 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3642

Zatrudnienia w charakterze kreślarzy poszukuje 2 uczni Lic. Mech. (4 l. prakt. warszt.) Oferty Głos Wlkp. nr 25483.

Męska siła biurowa znajomością księgowości metodą przebitkową i amerykańską, maszynopismem szuka posady. Of. Głos Wlkp. nr 25478.

Gosposia starsza przyjmie posadę do wszystkiego. Of. Głos Wlkp. nr 25441.

Fryzjer, dobra siła, przyjmie posadę. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,429. p8898

Gosposia córką 20-letnią szuka posady w szpitalu albo sanatorium. Oferty Głos Wielkopolski nr 25447.

Kierownika

z pełnymi uprawnieniami do kierownictwa budowy o charakterze użyteczności publicznej poszukuje spiesznie poważna instytucja. Oferty należy składać: PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 pod nr 3883 11b-194

Kto udzieli lekcji języka rosyjskiego, najchętniej na Sołaczu? Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,342. p8839

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 25048

3-miesięczna korespondencyjna nauka angielskiego. Nowoczesna metoda. Prospekty. — 4 znaczki. Łódź, skrytka 163. 11b-115

Osobiste

Halo — uwaga! W wielkim wyborze baterie anodowe, baterylki grzałki poduszki elektryczne, radioaparaty i części, anteny pokojowe oraz akordiony i harmonijki ustne poleca „Emka", Wrocławska nr 30. Własne warsztaty naprawy. p8890

Za długi mego męża Jana Mroczkowskiego i jego dzieci nie odpowiadam. Franciszka Mroczkowska-Urbańska, Poznań, Dąbrowskiego 44 m. 9. F2167

Sprzedaże

Opel-Blitz

reklamówka 3 tony stan pierwszorzędny motor niedotarty

sprzedam

Poznań, tel. 21-07, godz. 8—15. p8863

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż, kupno. Komis „Lamus", Sieroca 5/6. p8438

Stebnerka poszukuje tuzinowego szycia w dom. Grobla 9 m. 28. 25425

Szukam posady ekspedientki lub innej na wyjazd. Of. Głos Wlkp. nr 25458.

Księgowy praktyką przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 25340.

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p8644

Uwaga! Jeżyce!

Dodatki krawieckie

bławaty 11b-133

K. Gałęski-St. Schauer

Poznań, Kraszewskiego 7

Tapczany, fotele oraz różne inne meble korzystnie St. Janiak, Poznań, Rybaki 6 p8835

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów — św. Marcin 22, w podwórzu, telefon 23-91. p8516

Mercedes V 170 pierwszorzędnym stanie sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 25168.

Klacz 9-letnią i powózkę sprzedam. Dąbrowskiego 26 m. 2. 25335

Radio Körting 5-lamp. z okiem. Rzepeckiego 22a m. 8. 25471

Kto udzieli lekcji języka rosyjskiego, najchętniej na Sołaczu? Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,342. p8839

Tapczany, fotele, gotowe i na zamówienia wykonuje Pracownia Waligóra, Garbary 35 — narożnik Woźnej. 11b-10

Kostium damski ciemny niską osobę tanio sprzedam. Szwajcarska 15 m. 1. k1833

Motor na gaz ssący „Deutz" 90 koni mech. Wiadomość: Kutno Tartak, Mickiewicza 66 c3644

Sprzedam tanio warsztat, urządzenie, sztancę, motory, stoły, narzędzia — plac Bernardyński 1 m. 3. p8910

Mercedes 5-tonowy na ropę, pierwszorzędnym stanie z **przyczepą 10-tonową**. Jeżycka 2 m. 10. p8907

G. Lewicka, Poznań, Kraszewskiego 17, **wejście Szamarzewskiego, poleca**: najmodniejsze kapelusze damskie, berety c3641

Drzewka owocowe i ozdobne

polecają 11a-10

SZKÓŁKI DRZEW

JAN WOŹNY

Piątkowo pow. Poznań

Sprzedaż Poznań Zwierzyniecka 9

Materace wyściełane, łóżka metalowe wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 11b-161

Sprzedam parcelę w Puszczykowie 1550 m² — 450 tys. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2498. F2166

Sprzedam płaszcz męski zimowy, buty męskie 42. Szamarzewskiego 65 m 4. F2162

Dziurkarka konfekcyjną okazyjnie sprzedam. Kramarska 22 m. 1. c3649

Wilczka 7-mio tygodniowego rasowego. Daszyńskiego nr 53 m. 10. k1830

Sprzedam parcele, Górczyn, blisko Marsz. Focha. Właściciel. Oferty nr 3343 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3638

Sypialnia ciemna niekompletna, używana. Żupańskiego 14 m. 16. 25485

Części przybory samochodowe

w wielkim wyborze do samochodów różnych marek poleca

T. Czajczyński

Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 11b-91

Futro męskie nowe, pas transmisyjny 6 cm. Focha 94 m. 1. 25474

Radio szafka z gramofonem 9-lamp. VEV Super prąd zmienny, 4-lamp. Philips Super Universal. Grodziska 21 m. 1. 25480

Nowy wózek dziecięcy autko, sportkę sprzedam korzystnie. Świerczewska 57 m. 3. 25475

Sprzedam wytwórnię cukierków lub przyjmę wspólnika. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,436. p8900

Opel-Kadet po remoncie, na dobrych gumach. Auto-Obsługa Poznań Poznańska 64. Telefon 87-58. Garaże do wynajęcia. p8899

Pianina markowe, fortepian Bechsteina korzystnie. Drygas, Skarbowa 15, telefon 99-79. p8889

Płaszcz skórzany męski sprzedam. Dąbrowskiego 76/24. p8887

„Radiopogotowie" naprawia i stroi wszystkie typy radioodbiorników. Zamiejscowym w jednym dniu. Poznań, Wielka 18, tel. 504-41. p8879

Futro męskie i płaszcz zimowy. Słowackiego 44/46 m. 9. 25448

Wydzierżawię ubikację na warsztat stolarski oraz sprzedam maszyny kombinowane heblarkę wyrębniarkę i inne. Oferty Głos Wlkp. nr 25446.

Sprzedam Opel-Olympia, silnik, podwozie, po naprawie głównej, tanio. Sołacka 15, godz. 16—18-tej. 25438

Traktor

LANZ BULDOG 25 KM

korzystnie sprzeda

Tartak Parowy

Międzychód n. Wartą 25450

Samochód Opel-Kadet po remoncie sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 25328.

Kamienicę czynszową zaraz sprzedam. Zgłoszenia: Mai, Luboń, Remlena 11 25336

Pracownia bielizny trykotowej poleca ciepłą bieliznę męską, damską, dziecięcą. Łódź, ul. Zachodnia 66/45. 11b-139

Gospodarstwo 22 ha prywatne, komplet zabudowań, 3 km od kolei Bydgoszcz-Tczew sprzedam 3 mil. Maciejewska, Pieszew, Poznańska. c3621

Futro damskie sprzedam. Dąbrowskiego 26 m. 2. 25334

Pianina markowe, fisharmonie, sprzedaje, kupuje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p8519

Pianina markowe i do ćwiczeń sprzedaż — zakup. Skład: Rybaki 28. p8864

Pierścionek brylantowy sprzedam. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,395. p8874

Kryształy tanio sprzedam oraz futro źrebce. Marcina 13 m. 4. p8868

Futro karakułowe, nowe. Ul. Kościelna 26, m. 8. 25426

Konfekcja zimowa

damska-męska nadeszła w bogatym wyborze

dla świata pracy

poleca

11a-97

J. Szymczyński Dąbrowskiego 9/11

Limuzyna Fiat 508 po kapitalnym remoncie tanio do oddania. Sielska 6, nr tel. 75-82. 25410

Wózek dziecięcy (sportowy), nowy, sprzedam. Chłapowskiego 7, m. 8. k1827

Dom składami zamienię za gospodarstwo, sprzedam. Drab, Wronki, Poznańska. 11a-106

Odzież męską, damską kupuję. Wodna 21, skład. 25494

Obligacje Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 25387.

Kupię willę całą lub wypaloną od właściciela. Oferty podaniem ceny, położenia, nr 3344, Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3639

Kupię 100 KM elektryczny motor na prąd zmienny (700 do 750 obrotów). Józef Urbański, Pieszew, ul. Marszewska 20. 25432

Kupię do 5 morgów ziemi okolica Poznania. Oferty Gł. Wlkp. nr 25466.

Kamienice do 4.000.000 kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Zegarki, budziki, mechanizmy bez kopert, chodzące, uszkodzone, biżuterię kupuję. Zakup — Sprzedaż, Dąbrowskiego 3. 25444

Maszynę do liczenia

elektryczną, z taśmą kontrolną

kupimy

F-a „FOTOMA"

Szkolna 11, tel. 25-59 p8909

CZYTELNIK • CZYTELNIK • CZYTELNIK

Wiedza Powszechna

Wydawnictwo Popularno-Naukowe

Spółdz. Wydaw.-Oświat. wej „Czytelnik"

prze naczone dla wszystkich, którzy interesuje — ŚWIAT — CZŁOWIEK — ŻYCIE.

Dotychczas ukazało się 190 zeszytów w cenie od zł 20 — Dalsze zeszyty ukazują się regularnie i w szybkim tempie.

„Wiedza Powszechna" jest źródłem niezbędnych wiadomości naukowych dla każdego. Zamówienia na poszczególne zeszyty, czyli komplety przyjmuje i katalogi na życzenie wysyła

Księgarnia Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik"

POZNAŃ — ulica Czerwonej Armii 1

25 d obok Hotelu Continental

CZYTELNIK • CZYTELNIK • CZYTELNIK

Biurka, szafy biurowe, krzesła oraz różne inne meble korzystnie. St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8837

Pies rasy japońsko-chińskiej, dwuletni, włos długi czarny. Źródlana 4. F2161

Przyczepa specjalna do drzewa na pełnych gumach. Wiadomość: tel. 31-43 c3636

Łapki karakułowe sprzedam. Adres wskaże Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1824

Radio uniwersalne na stalówkach. Łąkowa 14 m. 4. 25421

Sprzedam damski płaszcz na futrze. Rzepeckiego 60 m. 2. 25372

Kapelusze damskie berety

najnowsze fasony

poleca

„Jeanetta"

Poznań, M. Focha 32 m. 7a. 25459

Hurt Detal

Autko nowe sprzedam — św. Wojciecha 27/26 m. 31. 25452

Radio „Telefunken" (Spitzensuper) 8-klawiszowy, 9 obwodowy sprzedam. Wielkopolska 7 m. 3 (Sołacz) 25451

Futro karakułowe w dobrym stanie na średnią figurę, modne kioszowe, sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 25463.

Radio 3-lamp. zmienny sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 25461.

Wagę automatyczną 10 kg „Bizerbę" białą zaraz. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 24275.

Futro silowe sprzedam. Palacza 27 m. 6. 25457

Wilczur alzacki (suczka) 7 mies., ostry, korzystnie. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 25456.

RYBACY

RÓŻNY SPRZĘT RYBACKI

na sprzedaż

Oferty Głos Wielkop. nr 25490.

Samochód DKW jak nowy sprzedam — ul. Jakuba Wujka 5. 25470

Futro oposy tasmańskie, kołnierz karakułowy. Słowackiego 35 m. 11 25469

Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika". Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p8857

Maszyna do szycia rękawiczek. Garncarska 2, m. 7. p8885

Wózek (rynkowy) 4-kołowy — Libelta 3 m. 8. F2159

Kuchnie kompletną sprzedam. W. Garbary 10, podwórze, stolarnia. F2157

Streptomycynę sprzedam. Telefon 26-50. p8876

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. p8514

Okazja! Biblioteka, bufet, biurko, stół. Sierakowska 32, przy Ostroroga. 25428

Powielacz „Roto", duży, 50 cm szeroki, do ręki i motorku, jak nowy. Kopczyńskiego 28, m. 3. 25416

Gabinet polerowany, pierwszorzędnym stanie, okazyjnie oraz kredens, stół okrągły itp. — sprzeda Bakoś, Garbary 21. 25418

Prostownik zmienny na stały 220 wolt. Staszica 21. Warsztat. 25401

Maszyny krawiecką (Singera), damską, sprzeda Warsztat Mechaniczny, Wybickiego 3. 25408

Olej rzepakowy

codziennie świeży oraz

makuchy rzepakowe

poleca

Olejarnia Wadzyński, Poznań, Niska 3. Tel. 17-86. p8867

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 11a-2

Kapustę

białą późną

PORY

SELERY

i inne warzywa oraz

FASOLĘ BIAŁĄ

i GROCHY

potrzebujemy.

Oferty Głos Wlkp. nr 11a-114.

Willę, ogrodnictwo lub ziemię kupię. Podać cenę, miejscowość. Of. Głos Wlkp. nr 25344

Kupię blachę czarną, 1×2, grubą 1 mm. Wejman, Poznań, ul. Kościelna 17. 25412

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11 p8521

Samochód

reklamówkę

lub ciężarowy kryty 1,5 t w dobrym stanie kupi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska", Krotoszyn.

11a-112

Parcelę 1000 m² w Antoninku, Swarzędzu kupię — bez pośrednika. Oferty Głos Wielkopolski nr 25325.

Parcelę lub willę Poznaniu lub okolicy do 2.000.000,—. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Głos Wielkopolski nr 25405.

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła. Poznań Masztalarska 8, tel. 20-20. p8528

Garderobę, obuwie, pomosty perskie, antyki, porcelanę artystyczną, srebrne wyroby kupuję, sprzedaję. Zakup — Sprzedaż, Dąbrowskiego 3. 25445

Kupuję każdą ilość zajęcy eksportowych

tylko większymi partiami

na zamówienie i za pośrednictwem upoważnionych agentów

Spółdzielnia „Jedność Łowiecka"

Oddział Poznań, ul. Zeylanda 7 — telefon 71 83

Przesyłki zajęcy indywidualne drobnicowe, nadsyłane bez porozumienia z kierownictwem Spółdzielni — **nie będą przyjmowane.** p8881

Piec stałopalny i przenośny kaflowy kupię. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,437. p8901

Kupię książki ekonomiczne — zwłaszcza Marshall i Gide. Of. nr 3345 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3640

300.000 pożyczki trzy miesiące poszukuje solidny kupiec firmowy na cele handlowe. Warunki do omówienia. Oferty Głos Wlkp. nr 25492.

400 tysięcy cichego wspólnika bez współpracy przyjmie do handlu hurtowego dobrze prosperująca firma. Pewne i dochodowe. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,442. p8905

Wspólnika do remontu i nadbudowy domu mieszkalnego (Poznań-Śródka), dogodne warunki (mieszkanie) poszukuję. Informacje: Oferty Bydgoszcz, 20 Stycznia 16 m. 6. Modecki 25038

500 000 pożyczki, pierwsza hipoteka, szukam, procent umowny. Oferty nr 3342: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3637

Wolne lokale

Oddam 2½ pokoju kuchnia meblami Rynek Wildecki. Oferty Głos Wlkp. nr 25476.

Ubikacje przemysłowe 600 m² Koronkarska 20 (Zawady) wydzierżawimy. p8893

Pokój mebl. 3.500,—, rok z góry. Of. Głos Wlkp. nr 25440.

Pokój kuchnia, zwrot kosztów remontu, wydzierżawię. Zgł.: Budowla, Garbary 24, IV ptr., od godz. 15—17. 25380

3 pokoje kuchnia z przynależnościami na I piętrze, wyłączone, w śródmieściu, dla lekarza, adwokata, dentysty, za zwrotem kosztów remontu zaraz do objęcia. W kosztach remontu wliczony 5-letni czynsz. Zgłoszenia: ul. Szyperska 3. 25373

Dwie piwnice nadające się na składnice, okolica Rynku Łazarskiego. Zwrot kosztów. Of. Głos Wielkopolski nr 25399.

Studentkę z prowincji na wspólny pokój. Oferty nr 3337 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3632

Szuka lokalu

MIESZKANIA

najchętniej 2 pokojowego z łazienką wyłączonego lub do remontu niekoniecznie zaraz **poszukuję.**

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „11,386" lub tel. 21-49 godz. 9—11 p8871

Mieszkania 4-pokojowego, kuchnią, łazienką względnie odpowiedniego lokalu do wyremontowania w domu lub willi pilnie. Oferty Głos Wielkopolski nr 25246.

Studentka czwartego roku farmacji poszukuje pokoju, cena obojętna. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2495. F2163

Student med. poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 25497.

1—2 pokoje kuchnia za wysoką dzierżawę szukam. Oferty nr 3352 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3647

Samotny poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 25356.

Starszy pan, samodzielny kupiec poszukuje niekrępującego pokoju, najchętniej Jeżyce. Zgłoszenia: skład Zakup — Sprzedaż Dąbrowskiego 3. 25443

2½ wzgl. 3½-pokojowe mieszkania za zwrotem remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 25388.

Dwóch panów poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 25404.

Pokoju kuchnią za zwrotem remontu do 100 tys. Oferty Głos Wlkp. nr 25397.

Dyplomowany rzemieślnik, kawaler, poszukuje pokoju. Oferty nr 3468: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1825

Studentka ekonomii szuka pokoju, najchętniej w śródmieściu. Of. Głos Wlkp. nr 25420.

Samotna, spokojna poszukuje pustego pokoju bez używalności kuchni w Poznaniu lub przedmieściu. Oferty Gł. Wlkp. nr 25495.

Dzierżawy

Piekarnię w poznańskim lub na Zachodzie wezmę w dzierżawę. Of. Głos Wlkp. nr 25375

Skrzynkarnię w pełnym biegu oddam w dzierżawę. Of. Głos Wlkp. nr 25491.

Zguby

Zgubiono dowód tożsamości konia wydany przez Zarząd Gminny w Żabikowie na nazwisko Leon Celler. F2164

Zagubiono legitymację Związku Zaw. Pracowników Leśnych 3090/627/C. Eleonora Zielińska. 25439

Zagubiono teczkę skórzaną czarną przy Teatrze Wielkim aktami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 25455.

Skradziono zaświadczenie rejestracji nr 8930 z dnia 17. 4. 1945, RKU Gniezno, na nazwisko Bogdan Balski, Żnin. 11a-102

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Wieluń na nazwisko Antoni Wardęga, Kierzno, pow. Kępno Wlkp. 11a-105

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno na nazwisko Jan Miara. 11a-108

Zgubiłem dyplom mistrzowski ślusarsko-maszynowy, wystawiony przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu dnia 25. 11. 1946 r. na nazwisko Stanisław Różański, ur. w Szreniawie, pow. Poznań, zam. Żabikowo, pow. Poznań. Uczciwego znalazcę proszę o łaskawy zwrot. Poznań, Cybińska 10. 11a-99

Różne

Pracownia kapeluszy tanio sprzedaje, przerabia. Wroniecka 24. p8915

Parkiet czyszczę maszynowo. Wosinek, Kanałowa 11, telefon 79-59. 25360

Artystycznie ceruję wszelką garderobę fachowo, tanio. — Niegolewskich 5. 25405

Poduszki, żelazka elektryczne, naprawiam. Jackowskiego 33, lewa suterena 13. 25423

Firma Seredyńska Łódź Piotrkowska 275 — nagrodzona dwoma złotymi i srebrnym medalem wykonuje artystycznie sztandary szaty kościelne. Na składzie materiały sztandarowe, liturgiczne, podszewki itp. Metalowe sprzęty kościelne p7428

Zamiana

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie umeblowane w Szczecinie na pokój z kuchnią bez mebli w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2471. F2139

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie Sopot na takież Poznań. Oferty Głos Wlkp. nr 25310.

Mieszkanie dwupokojowe kuchnią, łazienką, wyłączone, na trzy i pół kuchnią, łazienką. Dopłacę. Oferty PAR Ratajczaka 7, pod 11,319. p8824

W Katowicach 3-pokojowe mieszkanie zamienię zaraz na Poznań 2—3-pokojowe z wygodami. Oferty Głos Wielkopolski nr 25396.

Sopot śródmieście piękne 3-pokojowe mieszkanie z wygodami, I piętro, balkon, zamienię na nowoczesne 2-pokojowe z wygodami Poznań. Oferty Sopot, pl. Wolności 10, „Panto" — pod „Słoneczne". 11b-119

2 pokoje kuchnią Włochy-Warszawa zamienię na Poznań. Wiadomość: tel. 33-15. Niecała 3a m. 15 (Poznań). F2155

Pokój z kuchnią, słoneczne, duże, w Górczynie, bloki, zamienię na podobne. Andrzejewskiego 14 m. 2. 25460

3 pokoje kuchnią przynależnościami, ogrodem Starołęka, zamienię na 3 pokoje kuchnia śródmieście. Oferty Głos Wlkp. nr 25467.

4-pokojowe komfortowe w śródmieściu Bydgoszczy zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty: Ziemia Pomorska, Bydgoszcz — „Rozkładowe". 11b-181

1 dużą ubikację nadającą się na warsztat (światło, woda), śródmieście, zamienię na pokój kuchnią. Oferty nr 3353 Czytelnik Armii Czerwonej 1. c3648

Nowoczesne 2½ kuchnią samodzielne według umowy na większe. Oferty Głos Wielkopolski nr 25484.

Zamienię 4 pokoje komfortowe wyremontowane na 2 pokoje z przynależnościami wyłączone z dopłatą. Zgłoszenia: tel. 45-31. 11b-190

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe pełnokomfortowe Katowicach na równorzędne lub 3-pokojowe Poznaniu. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,412. p8888

Bielsko—Poznań piękne 3-pokojowe weranda oszkloną komfortowe, centralne ogrzewanie, willi centrum, garaż, kort, ogród 2000 m owocowy — róże, telefonem ewtl. częśc. urządzeniem Bielsku zamienię na 2 pokoje komfortowe w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 25411.

Pieniądze

500.000 pożyczki w zamian dobra praca, zabezpieczenie. Oferty Głos Wlkp. nr 25269.

Udział w przedsiębiorstwie dobrze prosperującym sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,325. p8827

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia 3-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 5932 w Poznaniu, 93397 w Warszawie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 58220 w Katowicach 65360 w Bystrzycy Kłodzkiej.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 13575 22745 28346 38513 84534.

Wygrane po 50 000 zł padły na Nr Nr 5039 7930 25925 29231 48331 53567 64895 69913 84706 86655 87458 93625.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 940 5334 6138 8520 11049 15620 17865 19457 22815 24855 25193 28765 28996 34185 35878 38072 39865 44027 49054 49216 56525 70239 70747 74007 74017 76056 78699 81959 85510 87077 88243 92559 92828 93291 95579 97016 98266.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1815 2954 6434 7422 564 583 370 9132 11869 13040 17200 20837 24816 25810 26228 871 29310 31277 33936 34567 37025 125 601 41238 765 43832 44607 47007 48388 49033 50744 51677 711 987 52980 59633 945 60330 61531 62849 63016 114 128 69103 207 70073 910 71779 74462 989 75807 77648 79110 81816 82808 83610 85763 86076 87395 929 89241 857 90811 95111 473 96594 98034 053 99388.

OGŁOSZENIA DROBNE

PKO V — 4499

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Najciekawsze audycje radiowe na wtorek 16. 11. 48

8.30 „Uliczka klasztorna", 13 odcinek powieści radiowej A. Kowalskiej; 12.20 „Na swojską nutę"; 12.45 Audycja dla wsi: a) Skrzynka nr 18 Związku Samopomocy Chłopskiej, b) pogadankę pt. „Jakie nawozy naturalne i sztuczne stosujemy przy uprawie ogrodu przydomowego", wygłosi I. Nowakowa; 13.00 Ulubione melodie muzyki rozrywkowej; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — pogadanka aktualna Kurator. Okręgu Szkolnego Pomorskiego; 14.40 Duety wokalne w wyk. Neli Fechnerowej i Marii Fołtynówny; 15.10 Felieton literacki Marii Iwanowskiej pt. „Jak Mickiewicz walczył o Mazury"; 15.20 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 15.30 „Jesień, jesień" audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 15.50 Muzyka popularna; 16.30 „Co to jest orkiestra symfoniczna", audycja słowno-muzyczna; 17.00 Muzyka operowa; 17.45 „17 listopada — Międzynarodowy Dzień Studenta" — pogad.; 17.50 „Idzie mi ślinka" — pogad.; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 „Muzyka Baroku". Wykonawcy: Jan Rakowski (altówka), Kazimierz Flatau (klawesyn); 18.35 Pieśni Schumanna i Schuberta w wyk. Eugenii Szaniawskiej (sopran); 18.50 „Deklaracja praw narodów w Rosji" — pogad.; 19.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 20.20 Transmisja z Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach I i II aktu opery „Don Pasquale" Donizettiego. W przerwie: felieton-reportaż „Opera 15 Scen"; 22.10 „Mozaika muzyczna"; 22.30 Montaż z procesu Puzaka; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik".**

Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**

Adres redakcji: **Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24.**

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik ogłoszeń: Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 30,— zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,— zł, od 201 do 300 mm 55,— zł ponad 300 mm 75,— zł; większe wśród drobnych (strona 8-łamowa) do 50 mm (tylko 1-łamowe) 50% drożej od zatekstowych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejłamowe 100% drożej od zatekstowych; ogłoszenia żałobne za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 25,— zł od 71 do 120 mm 30 — zł, od 121 do 200 mm 60 — zł od 201 do 300 mm 80,— zł, powyżej 300 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-łamowa) do 70 mm 100,— zł, od 71 do 120 mm 130,— zł, od 121 do 200 mm 150,— zł, od 201 do 300 mm 180,— zł, powyżej 300 mm 220,— zł. Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,— zł, każde dalsze słowo 25,— zł (najmniejsze ogłoszenie 250,— zł). W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Administracja (prenumerata): Poznań ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnoszeniem 170,— zł mies., na prowincji pod opaską 150,— zł mies., 450,— zł kwartalnie; na prowincji, w urzędach pocztowych 135,— zł mies. 400,— zł kwartalnie.

W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ V—56624

SPORT

SPORT POLSKI uczci Kongres Zjednoczenia Partii Klasy Robotniczej

W dniu Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych — 8 grudnia bież. roku przybędą do Warszawy sztafety młodzieży z całej Polski Będą one biegły pod hasłem: „Związek Młodzieży Polskiej wraz z całą młodzieżą polską pozdrawia Kongres Zjednoczenia Partii Klasy Robotniczej".

Sztafety wyruszą z ośmiu krańców Polski: Gdańska, Olsztyna, Białegostoku, Lublina, Rzeszowa, Katowic, Wrocławia i Szczecina. Zakończenie biegów nastąpi w dniu 8 grudnia na Placu Zwycięstwa w Warszawie, po czym zawodnicy kończący sztafety zameldują się na Kongresie Zjednoczeniowym.

Trasa sztafet wynosi łącznie około 3200 km. Poszczególne sztafety przebiegać będą przez wszystkie większe miasta Polski, np. sztafeta, która rozpoczyna się w Rzeszowie prowadzi przez Tarnów, Kraków, Kielce, Radom do Warszawy. Sztafeta, startująca w Szczecinie przebiega przez Poznań, zaś sztafeta z Wrocławia przez Ostrów Wielkopolski i Łódź. Najdłuższą trasę ma sztafeta, wyruszająca ze Szczecina — 557 km. Najkrótszą trasę ma sztafeta biegnąca z Lublina 163 km. Poszczególne odcinki sztafety wynosić będą w miastach 200 m, na szosach 500 m. W ciągu jednego dnia sztafeta przebiega jeden etap.

Start i przebieg sztafet będzie miał charakter szczególnie uroczysty. We wszystkich miejscowościach na trasie, komitety partyjne PPR i PPS oraz ZMP składać będą pieczęcie i podpisy pod meldunkiem niesionym przez zawodników.

Organizatorem biegów sztafetowych na terenie całego kraju jest Związek Młodzieży Polskiej.

O wielką stawkę walczy dziś Garbarnia w Poznaniu

Dzisiaj o godz. 11 przedstawi się publiczności poznańskiej trzeci reprezentant Krakowa w ekstraklasie piłkarskiej — Garbarnia. O ile dwaj poprzedni Wisła i Cracovia toczą zacięty bój o zdobycie mistrzowskiego tytułu na rok bieżący, o tyle dzisiejszy przeciwnik poznańskich kolejarzy znalazłszy się na szarym końcu tabeli walczy rozpaczliwie o utrzymanie się w Lidze.

Zadanie jedenastki krakowskiej nie jest łatwe. Zdobycie 2 punktów, które pozwoliłyby gościom odsunąć od siebie widmo spadku wydaje nam się rzeczą bardzo wątpliwą. Wynik remisowy kolejarzy ze stołeczną Polonią uzyskany w Warszawie wskazuje na dobrą formę zespołu poznańskiego, a przecież ani Cracovii ani też Wiśle nie udało się odnieść zwycięstwa na boisku w Dębcu.

Garbarnia jest jednak jedenastką bardzo ambitną, a zupełnie realna groźba degradacji stojąca przed drużyną zdopinguje ją do najwyższego wysiłku.

Spotkanie dzisiejsze będzie więc typową walką o punkty, w której o ostatecznym zwycięstwie zadecydują większe umiejętności techniczne, ale również i... mocniejsze nerwy.

Powrót z tragicznej podróży

Reprezentacja hokejowa Czechosłowacji, która w ubiegłym tygodniu wyjechała na tournée do Francji i Anglii postanowiła powrócić do kraju w związku z tragicznym wypadkiem zaginięcia sześciu członków ekipy. Niestety nie ma już żadnej nadziei odnalezienia samolotu i nieszczęsnej jego załogi; w falach kanału La Manche znaleźli tragiczną śmierć napastnicy czeskiej drużyny hokejowej Stibar, Trojak i Pokorny, obrońcy Stovik i Szwarc, bramkarz Jarkovsky oraz członek kierownictwa ekipy — Vodicka.

W związku z tym wypadkiem, który okrył ciężką żałobą sport czechosłowacki — Polski Związek Hokeja Lodowego wysłał depeszę kondolencyjną do czechosłowackiego związku hokeja lodowego.

Konstytucyjne zebranie POZ Gimnastycznego

Referat Sportu OKZZ zawiadamia, że dzisiaj o godz. 10 odbędzie się w sali Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego przy ul. Słowackiego 22 — III ptr. (gmach OKZZ), konstytucyjne zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Gimnastycznego, na które zaprasza się uprzejmie wszystkich gimnastyków oraz miłośników sportu gimnastycznego.

Mecz Polska — CSR w hokeja odwołany

Zapowiedziane na dzisiaj w Pradze międzypaństwowe spotkanie hokeja na trawie reprezentacji Polski i Czechosłowacji nie dojdzie do skutku, ponieważ PZHT odmówił drużynie polskiej pozwolenia na rozegranie meczu z uwagi na zbyt spóźnioną porę roku.

PZPN protestuje przeciw meczom z Niemcami

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej przesłał do FIFA protest w związku z rozgrywanymi przez drużyny szwajcarskie spotkaniami piłkarskimi z klubami niemieckimi, co jak wiadomo, niezgodne jest z uchwałami kongresu międzynarodowej federacji piłkarskiej.

Podobny protest złożył swego czasu czechosłowacki związek piłki nożnej.

KOMUNIKATY SPORTOWE

K. S. „Z. Z. K." Poznań — sekcja lekkoatletyczna zawiadamia, że zebranie odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 19 w baraku na boisku.

Treningi sekcji piłkarskiej Z. K. S. P. M. T. „San" odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19 do 21 w sali przy ul. Jarochowskiego. Kierownicy poszczególnych drużyn będą sprawdzać obecność członków. Obecność obowiązkowa.

Z. S. K. S. Zjednoczeni Poznań zawiadamia wszystkich członków sekcji bokserskiej, że zebranie plenarne odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 19 w sekretariacie Klubu.

„Hulajnogiści", którzy wzięli udział w wyścigu ulicznym, zorganizowanym w Poznaniu przez Związek b. Więźniów Politycznych, Koło Łazarz w dn 31. października rb. — otrzymają dzisiaj upominki za swe wspaniałe wyczyny. Uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom wyścigu odbędzie się o godz. 15 w świetlicy Ośrodka Szkoleniowego przy ul. Potockiej na Łazarzu.

W środę i czwartek rozegrano pierwsze partie półfinału XV Mistrzostw Indywidualnych m. Poznania. Podajemy ciekawsze wyniki tej rundy: Mięsowicz —Kwilecki 1:0, Harasymowicz — Frala 1:0, Stróżniak Br. — Jądrzyk pół na pół, Doda—Wardaszko 1:0, Dembczyński — Siadak 1:0.

W rundzie trzeciej w dniu jutrzejszym spotkają się m. i.: Ratajczak z Dembczyńskim, Siadak z Widermańskim, Doda z Kołodziejczakiem, Stróżniak Bd. z Kaszowskim, Radosz z Harasymowiczem i Tylkowski z Walczakiem. Rozgrywki odbywają się w sali turniejowej przy pl. Wolności 14 i są dostępne dla publiczności w godz. 18.30—22.30.

Na stadionie Colombes w Paryżu rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacją Wiednia i reprezentacją Ligi francuskiej. Wygrali goście 3:2 (3:2).

Polski Związek Hokeja na Lodzie rozlosował pierwsze spotkania w Lidze hokejowej, które odbędą się w dniach 8 i 9 stycznia 1949 r. (gospodarze na pierwszym miejscu): Lechia (Poznań)— Cracovia, ŁKS — Wisła, Legia (Warszawa) — KTH, Siemianowiczanka — Siła (Giszowiec), Pomorzanin — Piast (Cieszyn), KKS Mysłowice — AZS (Lublin).

Nie bądźcie głusi na takie wołanie

Najwiosenniejsza wiosna życia. Kiedy się ma 24 lata i kiedy świat wokół wydaje się rajem, a ludzie kwiatami. Tak zawsze patrzy się na wszystko co nas otacza, kiedy się ledwo zaczęło trzeci krzyżyczek, bo nawet nie krzyżyk. Ale życie nie zawsze nagina się do tych lat rozhukanej młodości, chciwych spojrzeń, pragnących przejrzeć wszystko, co pozornie wydaje się uroczo tajemne, niezwykłe.

Niestety.

Po przeczytaniu listu, który przeraża wymową najsmutniejszych słów zawalił się gmach zbudowany z uniesień młodości tego 24-letniego człowieka. Żołnierz I Armii Wojska Polskiego, który bił Niemców ile wlezie, przebywa od 3 miesięcy w szpitalu dla płucno-chorych. Nie spodziewa się znikąd pomocy, bo jest sam na tym świecie, bez rodziny, brata i swata. A pomocy tej potrzebuje bardzo. Choroba płuc skomplikowała się o tyle, że wytworzył się naciek w gardle. Jedyny ratunek to streptomycyna.

Nie bądźcie więc głusi na takie wołanie. Z listu żołnierza polskiego złożonego niemocą przebija obok goryczy osamotnienia taka ufność w dobrych ludzi, że niepodobna przypuszczać, by nie znalazł się ofiarodawca kilku gramów zbawczej streptomycyny.

„...sądzę, że takie ogłoszenie znajdzie oddźwięk w społeczeństwie poznańskim i ktoś przyjdzie mi z pomocą... dla uratowania mego życia"

pisze do nas chory zdemobilizowany żołnierz Wojska Polskiego.

I my ze swej strony sądzimy, że jego wołanie nie pozostanie bez echa. Czekamy pełni przekonania, że będziemy mogli do szpitala na ul. Szamarzewskiego zanieść lekarstwo, które przywróci życie człowieka, z jego zapałem młodości i ogniem czynu w oczach.

t. h. n.

P. S. Redakcja „Głosu" prosi łaskawych ofiarodawców o złożenie streptomycyny w biurach naszych urzy ul. Matejki 53 w godz od 9—16.

Czy wiecie, że...

... budowa portu Cherbourg we Francji trwała 74 lata.

... Holandia pije najwięcej kawy. Na jednego mieszkańca przypada 9 kg rocznie.

... Wielka Brytania od roku 1845 prowadziła prawie, że 50 wojen.

... 6% wszystkich rybaków morskich znajduje rocznie śmierć przez utonięcie

na Dzień DOBRY

Meteorologia to piękna wiedza. Przewiduje stan pogody „w dniu jutrzejszym" z dokładnością co do joty. Naprzód już określa kierunki wiatrów, stan i rodzaj zachmurzenia, ustala gatunek opadów i ich nasilenie. Stanowczo mądra i piękna wiedza. Nie dziwota więc, że niektórzy nasi czytelnicy domagają się takich komunikatów w naszym piśmie.

Ale...

Ale nie przyjmujemy gwarancji za pogodę przewidywaną przez Instytut Meteorologiczny. Zresztą Instytut też nie bierze za to pełnej odpowiedzialności. Wszak nie mówi: GWARANTOWANY, tylko PRZEWIDYWANY stan pogody.

Dlaczego tak jest? Odpowiadamy na to następująco:

La donna e mobile — Kobieta zmienną jest.

A przecież meteorolodzy znają się nie tylko na pogodzie. Na kobietach też; i coś niecoś o nich wiedzą. Stąd przewidywany przebieg pogody. Gwarantować za oba te zjawiska: kobietę i pogodę, nigdy nie można. Stąd nie podajemy też komunikatów meteorologicznych. (u)

Choroby wątroby kamienie żółciowe, katar żołądka i kiszek uporczywe zaparcie, złą przemianę materii, artretyzm zwalczają **Zioła „Cholekinaza" H. Niemojewskiego** Sprzed. w apt. i skł. apt. Labor. Fizjol.-Chemicz. „Cholekinaza". Warszawa, Mokotowska 50 116-100

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓŁ i Diament

72

Tok myśli Jerzego Szrettera, zapisującego uwagi na temat swych kolegów w notatniku — przerywa ostry dźwięk dzwonka. Po chwilowym zamieszaniu okazuje się, że rannym gościem jest dyr. Kotowicz, który wita się z Jerzym szczególnie uprzejmie i współczuje z ciasnotą jego mieszkania. Równocześnie stwierdza, że przyszedł zaniepokojony w sprawie Janusza, którego Szretter od dawna zna i prowokuje go do szczerych wypowiedzi.

Urwał i z gestem poufałej przyjaźni pochyliwszy się ku Szretterowi położył mu dłoń na kolanie.

— Drogi przyjacielu, ja wszystko rozumiem. Wszystko. Jestem, pochlebiam sobie, najbardziej wyrozumiałym ojcem i zawsze traktuję swego syna jak człowieka dojrzałego. Zawieruszy się gdzieś, zabawi, popije sobie... proszę bardzo jego sprawa. Nie wtrącam się. Nie ingeruję. Mnie w jego wieku też się niejedno przytrafiało. Ale, drogi panie Jerzy, proszę zrozumieć w tym wypadku mój niepokój, chłopak miał przy sobie masę pieniędzy. No, masę, to może przesada, ale w każdym razie sporo. I nie swoje, co najważniejsze. Depozyt! Pan rozumie? Umówił się ze mną wczoraj na pół do dziesiątej w „Monopolu". Pół do dziesiątej — nie ma go. Dziesiąta, nie ma. Nie przyszedł. To jeszcze nic. Wszystko się może zdarzyć. Rozumiem. Sam dość późno wróciłem dzisiaj do domu. Ale jego do tej pory, drogi panie, nie ma. W ogóle nie wrócił. Pojmuje pan?

Szretter, który słuchał z wielką uwagą, bezradnie rozłożył ręce.

— Cóż ja mogę panu powiedzieć? Musiał się gdzieś zawieruszyć.

— Ba! To ja wiem. Ale gdzie? Gdzie? U kogo? Une femme?

Szretter się uśmiechnął.

— Czy ja wiem! Może. Mnie o niczym Janusz nie wspominał. Na ogół rzeczywiście mówimy sobie wiele rzeczy. Ale gdzie się tym razem mógł podziać, pojęcia nie mam. Widziałem go wprawdzie wczoraj wieczorem...

— Więc widział pan?! — wykrzyknął Kotowicz.

— Owszem.

— O której?

Szretter zastanowił się chwilę.

— Zaraz, przed dziewiątą chyba? Tak, na pewno przed dziewiątą, bo to było przed samą prawie burzą.

— I co mówił? Gdzie go pan spotkał?

— Na Trzeciego Maja. Szedłem z kolegami, z Kosseckim, Szymańskim.

Kotowicz machnął niecierpliwie ręką.

— To nieważne! Ale co mówił, co mówił?

— Nic. Wcale ze sobą nie rozmawialiśmy. Szedł z jakimiś obcymi ludźmi.

— Z kobietami?

— Nie, z mężczyznami. Dwóch chyba było. Nie wiem nawet, czy nas zauważył. Raczej nie. Pan wie, jak jest wieczorem na Trzeciego Maja. Tłok, ciemno...

Kotowicz wpatrywał się w niego badawczym, sondującym spojrzeniem. Ufał sile i wymowie swego wzroku. Był pewien, że żadne kłamstwo, żaden fałsz nie zdołaja się przed nim zataić. Ale ten chłopak mówił niewątpliwie prawdę. Ze swoją śmiałą, sympatyczną twarzą, jasnymi włosami, pełen ujmującej świeżości i prostoty, był uosobieniem rzetelnej, szczerej młodości.

Ciężko westchnął i oparł się o laskę.

— Gdzież on polazł, do diaska? Tyle godzin! Polazł, rozumiem! Ale z takimi pieniędzmi!

— Niech się pan nie martwi — pocieszył go serdecznie Szretter. — Na pewno się zjawi.

— Ba! Mam nadzieję. Ale kiedy, kiedy, pytam? Do południa obiecałem pieniądze oddać. Słowo Kotowicza, drogi panie! Pan rozumie? I co ja mam teraz zrobić?

— To rzeczywiście — zafrasował się tamten. — Nie powinien był tego zrobić!

— Prawda?

— Już ja mu powiem kilka słów przy okazji.

Kotowicz spojrzał na niego z rozrzewnieniem i gorąco uścisnął za rękę.

— Dziękuję panu. Z głębi serca dziękuję.

Szretter zaśmiał się pokazując białe, równe zęby.

— Nie ma za co! My sobie przecież często mówimy prawdę w oczy.

— Ach, młodość, młodość! — znowu westchnął Kotowicz i podniósł się z krzesła. — Dodał mi pan jednak otuchy, drogi przyjacielu. Zmartwił, ale i otuchy dodał. A teraz muszę pana pożegnać. Ukłony rodzicom. Proszę ich ode mnie przeprosić za tak wczesną wizytę. A Januszowi niech pan rzeczywiście porządnie nagada. Z takimi pieniędzmi wałęsać się Bóg wie gdzie...

Ledwie zamknął za Kotowiczem drzwi, z kuchni wyjrzała ciotka Fela.

— Co to było, Jureczku — zaszeptała. — Kto to był?

— Do mnie — odparł szorstko.

Znalazłszy się w pokoju zamyślił się i machinalnie sięgnął po papierosa. Zaraz go jednak odłożył. Przez otwarte okno widział idącego podwórzem Kotowicza. Szedł wolno, przygarbiony, wspierając się na lasce. Gdy zniknął w głębi bramy, Szretter wyjął z teczki notes, przez moment się zastanowił i potem pod ostatnim, nie skończonym zdaniem szybko począł pisać:

„Niespodziewana rozmowa z tym starym błaznem K. poszła jak należy. Jedno zastrzeżenie: na samym początku niepotrzebnie wspomniałem, że mamy małe mieszkanie. Użyłem nawet wyrażenia „niestety". Niedopuszczalne. Nie chodzi mi o żaden wstyd. Gwiżdżę na to. Ale dałem w ten sposób staremu durniowi okazję do wypowiedzenia kilku współczujących frazesów. Wstrętne. Jest rzeczą poniżej godności pozwalać się nad sobą litować".

— — — — — — —

Felek Szymański mieszkał niedaleko Rynku, na trzecim piętrze starej kamienicy. Ale Szretterowi nie chciało się po kretych i stromych schodach wdrapywać na górę, zajrzał więc najpierw na podwórze. Było mroczne i ciasne, pełne ciężkiego odoru dawno nie wywożonego śmietnika. Zagwizdał. Po chwili z otwartego na ostatnim piętrze okna wychylił się Felek, goły do pasa, z ręcznikiem.

— Serwus! — krzyknął. — Zaraz schodzę.

Szretter wyszedł przed bramę. Ulica była pusta. Żadnych przechodniów. Po jej drugiej stronie ciągnął się niski ceglasty mur. Za nim kwitły kasztany. Pod nim czterech małych obdartusów grało w orła i reszkę. Kłócili się przy tej grze głośno. Od strony Rynku niosły się z radiowych głośników skoczne dźwięki kujawiaków.

W trzy minuty, nie dłużej, Felek był na dole. W ręku trzymał dwie bułki z szynką.

(Ciąg dalszy nastąpi)

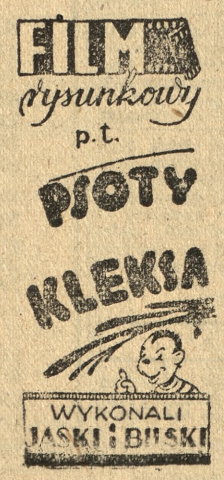

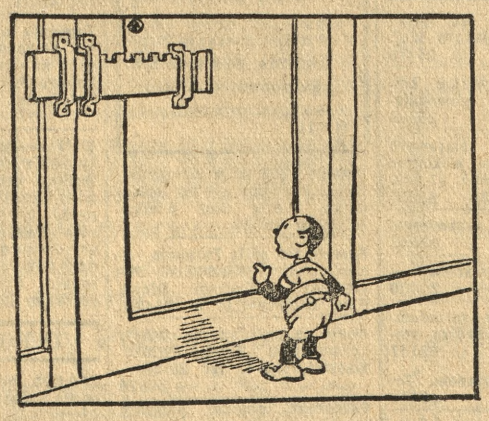

Masz ci los, i znów przeszkoda! to zasuwka? nie, to kłoda!

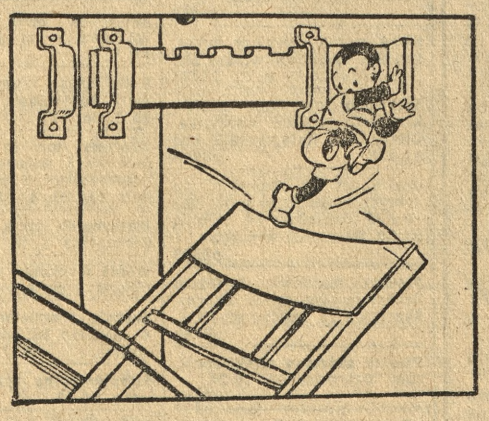

Krzesło leci mi spod nóg, oj niedobrze, będzie stuk.

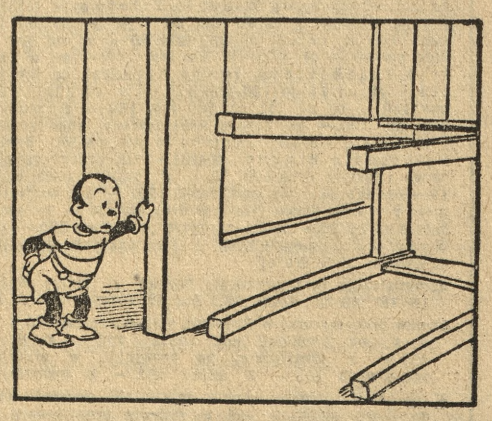

No, drzwi stoją już otworem, żeby tylko zdążyć w porę.